

Czas na wyjazd



Wakacje rozkręcają się już na całego, mundał dobiega końca, a pogoda w końcu chyba wreszcie sprzyja urlopowiczom. Czas wolny dotyczy wszystkich, również dziennikarzy, dlatego do końca wakacji będziemy wydawali „Echo” co dwa tygodnie, tak jak w ubiegłym roku. A więc do zobaczenia 22 lipca.

Zapytaliśmy najbardziej znanych turkowian, gdzie zamierzają spędzać urlopy.

Posel Marian Marczewski tak jak wszyscy parlamentarzyści ma urlop w sierpniu. Nie planuje jednak w tym roku wyjazdów. Zamierza wraz z przyjaciółmi spędzić wakacje na swojej działce w Trębach za Kleczewem. **Ksiądz prałat Kazimierz Tartanus** ma urlop w lipcu i spędza go w parafii. Nie ma czasu na odpoczynek, a wolne dni poświęci pracy. **Redaktor Andrzej Piasecki** twierdzi, że jego ubiegłoroczny wyjazd do Norwegii (był tam sześć tygodni) aż nadto zaspokoili tegoroczne potrzeby. **Lekarz Paweł Obersztyn** połowę urlopu poświęci na odpoczynek w domu, drugą część spędzi wraz z rodziną w Anglii.

Gdzie na urlop

Właścicielka hotelu „Arkady” **Jadwiga Trojan** marzy o wyjeździe w góry, ale zarządzanie hotelem i nowe inwestycje zabierają sporo czasu, dlatego tegoroczny urlop nie jest jeszcze zaplanowany. W polskie Tatry wybiera się razem z rodziną **dyrektor PKO Roman Rybacki**. Państwo Rybaccy będą zdobywać szczyty, odwiedzą Skowro, Rabkę i Zakopane. **Dyrektor KWB „Adamów” Zdzisław Czaplak** wyjechał już na urlop, który zakończy dopiero w sierpniu. Dyrektor wcześniej zapowiadał, że będzie zwiedzał Polskę. **Przedsiębiorca Andrzej Oplatek** nie ma w tym roku planów wakacyjnych. Małe dziecko i wykańczanie nowego domu uniemożliwiają wyjazd. Być może wraz z żoną **Ewą** i synkiem **Andrzejem Juniorem** odwiedzi rodzinę zamieszkałą nad morzem. **Krystyna Baranowska** tegoroczne wakacje spędziła już w maju w leczniczym kurorcie w Ciechocinku, gdzie odpoczywała razem z mężem. Nie planuje już żadnego wyjazdu, teraz zamierza inwestować w siebie. Z pozostałych dziesięciu najbardziej znanych turkowian (według naszego ostatniego rankingu) nie mogliśmy skontaktować się z **ks. Mirosławem Frankowskim**. Być może już wyjechał.

LATO z PARADISO

Promocja piwa żywieckiego
świeżutkiego i zimnego

Wielkie grillowanie
i na żywo piękne granie

Dla każdego upominek mamy,
więc serdecznie zapraszamy

Sobota 11 lipca
od godz. 20.00

(z.12/98)

Zwolnienia w Mirandzie

Zarząd ZPJ „Miranda” S.A.
wypowiedział umowy o pracę
ponad czterdziestu osobom.

Trudna sytuacja finansowa przedsiębiorstwa, zmniejszenie sprzedaży oraz konieczność ograniczenia kosztów - oto główne czynniki, które zadecydowały o przygotowaniu tych wypowiedzeń. Początkowo miały one objąć grupę 90 pracowników. Ostatecznie liczbę tę zmniejszono do ok. czterdziestu.

Zwolnienia dotyczą osób zatrudnionych na czas określony, jednak zgodnie z warunkami umowy, zakład skrócił im ten czas zmniejszając jednocześnie termin wypowiedzenia do dwóch tygodni.

O kryzysie w „Mirandzie”
piszemy na str. 4

Śmierć pod ciągnikiem

W czwartek, 2 lipca w Myszkowicach (gm. Kawęczyn) trzech mężczyzn spożywało alkohol. Kiedy zakończyła się impreza, w trójkę wsiedli do ciągnika rolniczego. Dwóch z nich (ojciec i syn) usiadło w kabinie, a trzeci mężczyzna na tylnej belce, do której mocowane są maszyny rolnicze. Około godz. 19.30, kiedy kierowca ciągnika próbował skręcić w lewo, uderzył w hydrant. Pod wpływem wstrząsu mężczyzna siedzący na belce spadł na ziemię, prawdopodobnie nie zauważył tego pijany kierowca, który włączył bieg wsteczny i wszystkim kołami przejechał po leżącym. Rannego z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Turku. Badania wykazały, że mężczyźni mieli we krwi ponad

dwa promile alkoholu. Jak na razie nie udało się też ustalić, kto kierował ciągnikiem. Ojciec twierdzi, że on był kierowcą, a syn utrzymuje, że sam prowadził ciągnik.

— Na marginesie tego zdarzenia polecamy lekturę artykułu o wypadkach na wsi (str. 8).

W ostatni weekend wydarzyły się dwa tragiczne wypadki. W nocy z 3 na 4 lipca w Turku na ul. Wyszynskiego 70-letni mężczyzna, który cierpiał na przewlekłą chorobę, odebrał sobie życie w łazience.

Samobójstwa

W niedzielę, około 10.00 w Marianowie (gm. Kawęczyn) znaleziono zwłoki 61-letniego mężczyzny, który powiesił się na belce w stodole. Na razie nie udało się ustalić, co było przyczyną tego desperackiego czynu.

DRAWER Sklep *Agatha*, ul. Legionów Polskich 2 Tel. 278 43 93 w. 40

M E B L E W ofercie nowe wzory mebli renomowanych firm: VOX, Black Red White itp.

<p>I piętro:</p> <ul style="list-style-type: none"> - zestawy pokojowe i młodzieżowe, - komplety wypoczynkowe, - stoły i krzesła, - sypialnie. 	<p>Piwnica - wejście od strony sądu:</p> <ul style="list-style-type: none"> - zestawy młodzieżowe, - meble sosnowe, - łóżka dziecięce, - wózki oraz foteliki samochodowe, - meble i krzesła biurowe.
--	---

Wybory Rady Nadzorczej poprzedzone zostały 27 zebraniem rejonowymi. Uczestniczyli w nich członkowie zarządu, którzy przedstawiali aktualną sytuację zakładu. W dyskusji na zebraniach rolnicy interesowali się terminowością wypłat za mleko oraz poszukiwaniem źródeł dofinansowania spółdzielni. Wybrani delegaci na walnym zebraniu we wtorek 30 czerwca wyłonili Radę Nadzorczą. Z 25 nowo wybranych członków 10 sprawuje swą funkcję ponownie. Przewodniczącym Rady został na kolejną kadencję Leszek Rozalski z gminy Świnice Warckie. A oto lista pozostałych członków Rady: Józef Wdzięczny, Jerzy Szymański - gm. Brudzew, Kazimierz Muszyński, Rafał Rosicki - gm. Dobra, Kazimierz Warszawski, Stanisław Czekala - gm. Kawęczyn, Jan Graczyk, Stanisław Grzelka gm. Przykona, Wanda Dewicka, Stanisława Łuczak - gm. Malanów, Stani-

slaw Karbowy, Zofia Chojnacka - gm. Tuliszków, Jan Kempiniński, Zygmunt Kurz - gm. Władysławów, Antoni Perliński, Bogdan Kowalski - gm. Turek, Andrzej Pietrzykowski, Andrzej Warych - gm. Uniejów, Henryk Borowski, Grzegorz Wróblewski, - gm. Świnice W., Grzegorz Malewski, Stanisław Więźlak - gm. Poddębice, Marek Kukulski, Paweł Paruszewski - pracownicy OSM.

Wybory poprzedzone zostały wysłuchaniem sprawozdania zarządu za ostatni rok. Był to pierwszy rok funkcjonowania mleczarni pod kierownictwem nowego prezesa Zdzisława Kozłowskiego. Jednocześnie rok 1997 był dla mleczarni przełomowy z wielu innych względów. Większego tempa nabrały poszukiwania partnera z kapitałem, pod koniec roku podjęto też

decyzję o podwyżce cen skupu mleka, wreszcie po zbilansowaniu wpływów i wydatków mleczarni okazało się, że wypracowany został zysk, co było optymistyczną niespodzianką. Jednak rok 1998 spółdzielnia rozpoczęła niezbyt korzystnie. Protest załogi mocno nagłośniony w mediach wymusił na zarządzie podwyżki płac, co zwiększyło koszty funkcjonowania firmy. Jednocześnie zmniejszyły się dochody z powodu barier jakie na polskie mleko

Wybrano rady

chaniem sprawozdania zarządu za ostatni rok. Był to pierwszy rok funkcjonowania mleczarni pod kierownictwem nowego prezesa Zdzisława Kozłowskiego. Jednocześnie rok 1997 był dla mleczarni przełomowy z wielu innych względów. Większego tempa nabrały poszukiwania partnera z kapitałem, pod koniec roku podjęto też

w proszku wprowadziły państwa Unii Europejskiej.

Mimo tych kłopotów producenci mleka nie mają powodu do narzekań, cena skupu w naszej mleczarni w porównaniu z siedmioma innymi spółdzielniami w najbliższej okolicy nadal pozostaje dużo wyższa, choć nie wiadomo jak długo da się ją utrzymać. Zakład ma kłopoty z uzyskaniem wymiernych korzyści z produkcji mleka UHT. Jednocześnie zgodnie z wolą Rady, która udzieliła zarządowi absolutorium trwają poszukiwania partnera, z którym spółdzielnia mogłaby robić interesy, a może nawet wejść w spółkę. Nie będzie to jednak na pewno ta firma francuska, z którą nasza mleczarnia dotąd się kontaktowała. Warunki postawione przez Francuzów nie odpowiadały ani załodze, ani radnym, ani zarządowi. Chętnych jednak do współpracy z turecką OSM nie brakuje. AP



Uczestnicy walnego zebrania w OSM

Cyfrowe łącza

W drugiej połowie tego roku w pięciu gminach rejonu tureckiego zamontowane zostaną telefoniczne centrale cyfrowe, które znacznie rozszerzą pakiet usług oferowanych przez telekomunikację, poprawią jakość połączeń i skrócą czas oczekiwania na nowy numer.

Od końca maja trwają prace przy układaniu kabli światłowodowych. W Rychwale, który leży na trasie łączącej Kalisz z Koninem, światłowód odgałęzia się i prowadzi przez Tuliszków i Grzymiszew do Turku. Z Tuliszkowa kable poprowadzone zostaną do Władysławowa, a stamtąd do Brudzewa. Światłowód dotrze też do Malanowa (przez Grzymiszew i Piętno). Prace przy układaniu światłowódów zostaną zakończone 15 lipca. Główna centrala powstanie w Turku i połączona zostanie światłowodem z koncentratorami cyfrowymi w Tuliszkowie, Władysławowie, Brudzewie i Malanowie. Do tej pory były tam centrale ręczne.

Turkowska centrala pomieści początkowo 4112 numerów i zajmie o wiele mniej miejsca niż stara centrala krzyżowa, która ma pojemność do 3200 numerów. Jeszcze przez pewien czas i ta centrala (jak również centrala na Osiedlu Wyzwolenia — 3000 numerów) będzie nadal użytkowana. Te cen-

trale nie są jeszcze do końca wyeksploatowane, a poza tym pojemność samej centrali cyfrowej będzie na razie za mała. W przyszłości będzie ją można rozbudować do nieograniczonej liczby numerów.

W pierwszym półroczu przyszłego roku światłowód zostanie poprowadzony także do innych miejscowości w naszym rejonie: do Dobrej, Kawęczyna, Przykony, Uniejowa, Tokar i Piekar. W tych miejscowościach, z wyjątkiem Przykony, gdzie jest centrala krzyżowa i Piekar, które mają centralę automatyczną (lecz zbyt małą), również funkcjonują centrale ręczne.

Prowadzenie linii światłowodowej nie wiąże się z dodatkowymi kosztami dla osób, które mają już numery. Natomiast nowi abonenci zmuszeni będą wykonać na swój koszt przyłącza (główne sieci buduje telekomunikacja). Opłata taryfowa wynosi 488 z VAT. Różnica między kosztem przyłącza a opłatą taryfową będzie bonifikowana w usługach telekomunikacji.

Centrale cyfrowe znacznie skrócą czas oczekiwania na nowy numer. Jak mówi dyrektor Telekomunikacji Polskiej S.A. w Turku Jadwiga Gajewska osoby, które złożyły wnioski o przyznanie im numerów, otrzymają je już w tym roku. Poza tym znacznie roz-

szerzy się pakiet usług oferowanych przez telekomunikację. Teraz będzie można np. stosować połączenia trójstronne, dzięki czemu przez telefon będą mogły rozmawiać trzy osoby równocześnie. Poprawie powinna też ulec jakość połączeń, ponieważ kable światłowodowe prowadzone są pod ziemią w specjalnych rurach i nie będą narażone na częste uszkodzenia.

Pozostaje tylko mieć nadzieję, że nowe centrale będą prawdziwym oknem na świat, a na lokalne połączenia przestaniemy w końcu narzekać.

Paweł Laskowski

Walne zebranie delegatów odbywa się tu każdego roku, ale tylko co cztery lata jest ono połączone z wyborem Rady Nadzorczej.

Tegoroczne zebranie delegatów było pierwszym jakie zostało zorganizowane od czasu zmiany na stanowisku prezesa spółdzielni, co miało miejsce w październiku ubiegłego roku. Zebranie to zostało poprzedzone spotkaniami grup członkowskich w sześciu grupach. Wtedy też nastąpił wybór delegatów na walne zebranie. Wcześniej jeszcze członkowie spółdzielni zgłosili wiele wniosków dotyczących głównie spraw porządkowych, utrzymania zieleni, remontów. Przedstawiciele zarządu zaprezentowali bilans za rok ubiegły, podkreślając, że sytuacja finansowa spółdzielni jest dobra, co potwierdzone zostało weryfikacją dokonaną przez biegłych spoza spółdzielni. Sprawozdanie zarządu zostało przyjęte przez delegatów, co prezes Zdzisław Jezierski komentuje krótko: —*Jest to zasługa całej załogi i wszystkim naszym pracownikom należą się podziękowania za wkład w utrzymanie spółdzielni w dobrej kondycji.*

W wyborach do Rady Nadzorczej zgłoszono 28 kandydatów. Wybrano dwunastu, którzy w zbliżonych proporcjach reprezentują trzy główne osiedla „Tęczy”: Spółdzielców, Piłsudskiego, Wyzwolenia. W składzie Rady jest też czterech pracowników spółdzielni oraz trzech członków Rady z poprzedniej kadencji. Po tajnych wyborach, członkowie Rady na zamkniętym posiedzeniu dokonali wyboru władz. Przewodniczącym został Lucjan Piotrowski prezes SM „Tęcza” w latach 1982-97, obecnie na emeryturze. Jego zastępcą został Wiesław Szewczyk, a sekretarzem Ryszard Grzeszkiewicz. Przewodniczącymi dwóch komisji zostali Janusz Badyński i Piotr Mikołajczyk. A oto lista pozostałych członków Rady: Waldemar Kubicki, Krzysztof Bazela, Mirosław Świtalski, Krzysztof Kałabun, Janusz Mejer, Wiesław Walczak, Hieronim Moczydłowski. AP

POLITECHNIKA ŁÓDZKA

WYDZIAŁ BUDOWNICTWA ARCHITEKTURY I INŻYNIERII ŚRODOWISKA

PUNKT KONSULTACYJNY W KACZKACH ŚREDNICH

kszałci

na 4,5-letnich studiach inżynierskich studentów (w systemie zaocznym - zjazdy 2 razy w miesiącu) kierunek - BUDOWNICTWO

specjalizacja: ZARZĄDZANIE W BUDOWNICTWIE I GOSPODARCE PRZESTRZENNEJ

REKRUTACJA - NA PODSTAWIE KONKURSU ŚWIADECTW MATURALNYCH
ODPŁATNOŚĆ ZA SEMESTR I - 1.000,00 ZŁ, ZA NASTĘPNE - 800,00 ZŁ
TERMIN SKŁADANIA DOKUMENTÓW DO 22 LIPCA 1998 R. W SEKRETARIACIE SZKOŁY

WSZELKICH INFORMACJI UDZIELA
ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH W KACZKACH ŚREDNICH
TEL. (0-63) 278-47-20, 278-55-81.

80-lecie OSP Grzymiszew

Deszczowa pogoda nie przeszkodziła organizatorom strażackiego święta. Impreza Jubileuszowa została przeprowadzona w remizie w wypełnionej po brzegi sali.

HISTORIA

Na początku XX wieku ubogi Grzymiszew, tak jak wiele innych polskich wsi był łatwym łupem dla czerwonego kura. Drewniane chaty i strzechy kryte słomą sprzyjały pożarowemu niebezpieczeństwu. Mieszkańcy osady mieli świadomość tego zagrożenia, toteż gdy w 1918 roku warunki społeczno-polityczne umożliwiły aktywizację środowisk wiejskich, przystąpiono do organizowania ochotniczej straży. Pierwszy zarząd jednostki tworzyli organista Stanisław Królikowski i Ludomił Kuławski (pierwszy prezes). W skład zarządu wszedł też ksiądz proboszcz miejscowej parafii. Wioska została podzielona na trzy grupy, na każdym domu przybito tabliczkę z informacją jakimi narzędziami do gaszenia pożaru może służyć dana rodzina. Specjalnego sprzętu nie było. Wiadra, drabiny, bosaki - to było podstawowe wyposażenie strażaków ochotników.

Już w pierwszych latach działalności prezes zarządu zakupił ręczną sikawkę.

W latach dwudziestych organizacja strażacka prowadziła też działalność kulturalną, stworzono zespół artystyczny, organizowano majówki. W 1928 r. postanowiono wybudować remizę, w której wkrótce zaczęto organizować zabawy taneczne, tam też gromadzono sprzęt strażacki.

Po II wojnie światowej działalność strażaków odżyła na nowo. Wśród najaktywniejszych działaczy OSP z lat powojennych należy wymienić: Władysława Kolendę, Zygmunta Szczapa, Ignacego Sosińskiego, Czesława Szczapa, druha Rybickiego. W latach pięćdziesiątych dwa duże pożary w ciągu jednego roku zniszczyły wiele wiejskich zabudowań w Grzymiszewie, co zmobilizowało strażaków do dalszej pracy. Zgromadzono więcej sprzętu, pozyskano pierwszy samochód, zamontowano nową syrenę, w latach 1957-62 dobudowano garaże. Nadal też prowadzono ożywioną działalność społeczno-kulturalną. W remizie przedstawienia wystawiał teatr amatorski, druhowie uczestniczyli w zawodach strażackich. Zresztą nie tylko druhowie.



Wręczenie złotych odznaczeń

W 1968 roku druha Zdzisława Kostorzewa zajęła pierwsze miejsce w zawodach wojewódzkich na indywidualnym torze przeszkód. W 1980 roku cała jednostka OSP Grzymiszew zwyciężyła w zawodach rejonowych. W 1982 r. w Grzymiszewie odbyła się ogólnowojewódzka akademie z okazji Dnia Strażaka. Uroczystość przeprowadzono w rozbudowanej i odnowionej remizie. Sześć lat później z okazji 70-lecia jednostki OSP otrzymała sztandar.

Dzisiaj OSP w Grzymiszewie dysponuje nie tylko dobrą bazą, ale także sprawnym sprzętem. W roku ubiegłym do nowego samochodu zakupiono sprzęt gaśniczy. Strażacy mają też piłę motorową i dwie motopompy. Z ich obiektów korzystają uczniowie ze Szkoły Podstawowej oraz Koło Gospodyń Wiejskich. W swoich planach strażacy uwzględniają potrzebę unowocześnienia sprzętu zwłaszcza do ratownictwa drogowego oraz rozbudowę zaplecza i kuchni w remizie.

UROCZYSTOŚĆ

Głównym mówcą podczas imprezy był prezes OSP Jan Karczewski. Jubileusz

rozpoczął od wręczenia odznaczeń. Złote odznaki *Zasłużony dla pożarnictwa* otrzymali: Cecylia Kubacka, Stanisław Kulig, Wojciech Kowalczewski, Gabriel Hynas. Odznaki srebrne: Roman Porada, Henryk Rybicki, Piotr Grzeszkiewicz, Stanisław Rybicki, Helena Boleszczyk, Marian Larek, Jan Mikołajczyk. Brązowe: Jan Karczewski, Andrzej Kupka, Józef Kaczmarek, Marek Wieczorek, Teresa Rybicka, Henryk Cichocki, Kazimierz Rosiński. Odznakę *Wzorowy Strażak* przyznano: Ryszardowi Komorowskiemu, Henrykowi Rudzie, Tomaszowi Rosiakowi, Wiesławowi Klonowskiemu, Tomaszowi Rybickiemu, Wiesławowi Radzik. Ta ostatnia druha w imieniu wszystkich odznaczonych dziękowała za wyróżnienie.

W części oficjalnej przemawiał zastępca komendanta straży w Turku Antoni Owczarek oraz wiceburmistrz Tuliszkowa Stefan Piechociński. Część artystyczną wypełniła orkiestra młodzieżowa z Tuliszkowa oraz zespół ludowy „Wrzos”. Później był poczęstunek, toasty i zabawa.

Andrzej Piasecki



Wśród publiczności też było wielu strażaków

Władysławów

Głośna sprawa

O sytuacji rodziny repatriantów z Ukrainy, państwa Lipertów było ostatnio głośno nie tylko w gminie Władysławów i w rejonie Turku, ale w całym kraju.

Po tym jak pani Nina Lipert opowiedziała na sesji Rady o problemach związanych z pobytem w gminie Władysławów, sprawą szybko zainteresowały się media regionalne i krajowe. Migawki o sytuacji pani Lipert można było obejrzeć w *Teleskopie* i w *Teleexpresie*, a ostatnio wzięła ona udział w nocnej audycji I programu polskiego radia poświęconej repatriantom, a zatytułowanej *Noc tulaczy*. W czasie trzygodzinnej rozmowy słuchacze z całej Polski mogli poznać historię przyjazdu rodziny Lipertów do Władysławowa oraz posłuchać

polskich i ukraińskich pieśni zaprezentowanych przez panią Ninę.

Trzy tygodnie temu, po tym jak historia repatriantki stała się szeroko znana i dyskutowana, wójt Marian Gryt i jego zastępca Stanisław Kasprzak zorganizowali spotkanie z panią Lipert w budynku Urzędu Gminy. Spotkanie dotyczyło, jak to określił wójt, wyjaśnienia nieporozumień jakie zaszły między nią a zarządem. Pani Lipert przyprowadziła ze sobą rodziców i dzieci, żeby wójt mógł po raz pierwszy zobaczyć rodzinę, którą samorządowcy z Władysławowa zaprosili do swojej gminy. W czasie spotkania wójt zapewnił, że pani Lipert otrzyma wkrótce propozycję pracy, gdyż są już prowadzone rozmowy z nowym dyrektorem GOK-u. Od czasu spotkania minął już jednak prawie miesiąc, a pani Lipert do tej pory nie otrzyma-

ła żadnej propozycji. Wójt Kasprzak mówił: — Złożyliśmy ofertę dyrektorowi szkoły. Pan Berliński jednak odmówił. Natomiast nie ma na razie możliwości zwiększenia etatów w Ośrodku Kultury, gdyż trzeba by było zmieniać statut GOK-u.

Tymczasem w ubiegłym tygodniu pani Lipert otrzymała odpowiedź na swoje odwołanie złożone jeszcze w maju w Urzędzie Wojewódzkim w Koninie. Decyzją Marka Wichra, Dyrektora Wydziału Organizacji i Nadzoru, stwierdzono nieważność uchwały zarządu gminy w sprawie ustalenia treści ogłoszenia o konkursie na stanowisko dyrektora. Nie zmienia to wyniku konkursu, ale jest dowodem na to, że nie był on do końca rzetelny. Ciekawe jak zareaguje na to zarząd.

Warto wspomnieć, że pani Lipert otrzymała również propozycję zagrania kilku koncertów m.in. w Warszawie. Być może też, skoro sprawa stała się znana w całej Wielkopolsce, do pani Niny zgłoszą się z propozycjami inne gminy, które potrzebują prężnych animatorów kultury.

W Kotwasicach czekają

Prace wiertnicze w Kotwasicach prowadzone od stycznia przez Wielkopolską Energię S.A., której udziałowcami są dwie amerykańskie firmy Texaco i El-Paso Energy, potrwać jeszcze około miesiąca. — *Dopiero wtedy poznamy wyniki* — tak twierdzi Marco Borzi, geolog prowadzący obserwacje pierwszego tak głębokiego w Polsce (5 tys. m) otworu poszukiwawczego. W przypadku pozytywnych wyników Amerykanie rozpoczną następny etap prac, czyli dokładne rozpoznanie zasięgu złoża i przygotowanie go do produkcji. Jak przewiduje Magdalena Piątkowska, koordynator administracyjny prac geologicznych, to wszystko potrwa od roku do dwóch lat.

Drugi kryzys Mirandy

Z punktu widzenia pracownika najważniejsza jest umowa o pracę i płaca. W kategoriach całego zakładu liczy się przede wszystkim chłonność rynku, konkurencja w branży oraz wiele innych szczegółów, choćby to, czy parlament rosyjski zatwierdzi propozycje swojego rządu.

Od załamania do dekoniunktury

„Miranda” była wśród tych turkowskich zakładów, które w wyniku zmian gospodarczych po 1989 r. zaczęły przeżywać poważne kłopoty. Niektóre firmy z tej branży, tak jak np. SP „Tkacz” nie podniosły się z upadku i zakończyły działalność. Najtrudniejszy był rok 1992, kiedy to sprzedaż towarów na wschód uległa drastycznemu ograniczeniu. Wtedy też przed „Mirandą” stało widmo załamania. Zakład zmniejszył swój majątek, ograniczył koszty, poszukiwał możliwości zmniejszenia podatków. Nastąpiły zmiany kadrowe, redukcje zatrudnienia i poszukiwanie nowych rynków zbytu. Dzięki zaangażowaniu wielu ludzi (i to nie tylko z zakładu), w „Mirandzie” zaczęło się powoli poprawiać. Większy nacisk położono na sprawy marketingowe, handel ze wschodem znów się ożywił, zakład przystąpił do rządowego programu powszechnej prywatyzacji. Szczególnie dobra sytuacja była w roku 1996, rok później, a zwłaszcza w ostatnim kwartale 1997 r. nastąpiły wyraźne objawy załamania.

Pierwsza połowa tego roku była dla „Mirandy” wyraźnie niepomyślna. Kłopoty zaczęły się zaraz po ograniczeniu przez rząd polski napływu kupców z zachodniej granicy. Wielkie polskie bazy (Stadion 10-lecia w Warszawie, Tuszyń), zareagowały na to spadkiem obrotów. Według zachodnich ekspertów wymiana towarowa, która odbywała się na każdym z takich megabazarów sięgała 12 mld dolarów rocznie. Nieobecność rosyjskich kupców spowodowała zmniejszenie się tej

kwoty, co w znacznym stopniu dotyczyło branży tekstylnej. Do tego doszła „azjatycka grypa” czyli załamanie na giełdach na Dalekim Wschodzie jesienią ubiegłego roku. Nie spowodowało to wprawdzie ostrego kryzysu gospodarczego, ale przemysł lekki odczuł po pewnym czasie znaczne osłabienie popytu, nadprodukcję, oznaki dekoniunktury. Do tego dołączyła Rosja ze swymi kłopotami finansowymi i można powiedzieć, że w tym momencie cała branża tekstyliów stała przed widmem kryzysu. Łatwo można się o tym przekonać śledząc spadek notowań giełdowych tych przedsiębiorstw.

Nad pojęciem kryzysu w produkcji tekstyliów nikt już nie dyskutuje. Jest to fakt wynikający z różnych zjawisk. Oprócz wymienionych już tendencji ekonomicznych, można dodać też inne: np. zmniejszenie zapotrzebowania na ubiory. Inne branże (elektroniczna, motoryzacyjna, budowlana) mogą liczyć na wzrost zainteresowania. Poza tym Europa została zalana przez tanie wyroby dalekowschodnie, których ceny w hurcie są niekiedy niższe niż koszt produkcji surowca tekstylnego. Znaczna część tych produktów sprowadzana jest na czarno, co jeszcze bardziej wpływa na obniżenie ceny. W efekcie przedsiębiorstwa tekstylne zmniejszają cenę swoich produktów tak dalece, że nie zapewniają im zwrotu kosztów produkcji. W „Mirandzie” ocenia się, że ceny niektórych wyrobów tego zakładu spadły do poziomu z 1995 r.

Tak wygląda dziś sytuacja zakładu, na tle ogólnej koniunktury w branży tekstylnej.

Podzielić + zmniejszyć = uratować

W „Mirandzie” mogą się pocieszać, że w 1992 roku było gorzej. Kryzys był poważniejszy, redukcje większe, a szanse na poprawę minimalne. Nie było też doświadczeń w zakresie elastycznego reagowania na rynkowe wahania. Przez te kilka lat wiele się zmieniło. Przede wszystkim dotyczy to formy własności. Po wejściu w PPP, „Miranda” stała się spółką akcyjną, pracownicy otrzymali akcje przedsiębiorstwa, a zarząd większą swobodę w podejmowaniu strategicznych decyzji. Taką decyzją było np. wejście w holding z „Próchnikiem”. „Miranda” jako jedna z kilku podobnych spółek ze spółką-matką tworzy dziś silny holding, który łatwiej znosi wahania koniunktury, wyklucza wzajemną konkurencję tych zakładów i umożliwia szukanie dalszych rozwiązań przekształceniowych. Powinny one polegać na uelastycznianiu takiego przedsiębiorstwa. Nie musi ono już być dawnym zakładem pracy zajmującym się nabywaniem surowca, produkcją, magazynowaniem, handlem. Według specjalistów z branży takie molochy nie potrafią szybko i sprawnie reagować na zmieniającą się sytuację na rynku. W holdingu spółek „Próchnika” dojrzała już decyzja do dalszego przekształcania tych zakładów we współpracujące ze sobą spółki. W „Mirandzie” program takiego przekształcenia obejmie prawdopodobnie utworzenie od pięciu do ośmiu spółek, ze spółką-matką, którą będzie znaczna część obecnej „Mirandy” z wydziałem wykańczalni. Pozostałe wydziały i oddziały zostaną usamodzielnione. Tak przekształcona firma może sama wejść na giełdę, a to oznacza nowe możliwości kapitałowe.

Dużo zależy też od zjawisk makroekonomicznych. Ale te zawsze nie mogą być złe. Rząd polski już nie utrudnia tak bardzo podróży hant-

darzom ze wschodu, na giełdach też na razie spokojnie, a zachód znów zaczyna mówić o pomocy dla Rosji. Więc może ogólnego kryzysu nie będzie.

Praca i biznes

Prezes Zarządu ZPJ „Miranda” S.A. Paweł Gawron nie jest dziś w radosnym nastroju. Wręcz już wypowiedzenia 40 pracowników, czekają go trudne rozmowy ze związkowcami, śledzi w napięciu notowania giełdowe i wieści z Rosji. Jest jednak zdecydowany realizować program wytyczony przez „Próchnik”. Widzi w tym szansę dla zakładu i pracowników.

— Ta załoga przeszła już wiele. Ludzie wiedzą, że są momenty kryzysu, w którym nerwy i panika przeszkadzają — mówi pan Gawron — Natomiast jak potrafimy umiejętnie zareagować na przejściowe kłopoty, to potem korzystamy z dobrodziejstw porsperity. Musimy być elastyczni. O tym będę rozmawiał z pracownikami.

Zwolnienia z pracy wytwarzają od razu trudną atmosferę dla takich rozmów. Jednak redukcja ta dotyczyła tylko pracowników zatrudnionych na czas określony. Koszty płacy, podatków i opłaty na rzecz ZUS są tak duże, że zarząd musiał podjąć tę niepopularną decyzję. Czy będą dalsze zwolnienia, czy może odwrotnie, z czasem firma znów znacznie przyjmować do pracy? Takie pytanie wywołuje u menadżerów grymas zniecierpliwienia. Wzrost zatrudnienia jest wynikiem dobrego funkcjonowania firmy, prosperity, zapotrzebowania na towary. Zamiast rozmawiać w kategoriach prawa i płacy, ekonomiści wolą mówić o biznesie i samokreatywności gospodarstwach. Prezes Paweł Gawron też daje podobny wykład z ekonomii. W plastyczny sposób pokazuje jak mogą funkcjonować spółki stworzone na bazie dzisiejszej „Mirandy”. Przekonuje, że myślenie kategoriami rynkowymi, a nie tylko według zasady pracodawca - pracownik, jest obecnie w „Mirandzie” coraz bardziej powszechne: wśród zarządzających, średniego personelu, pracowników. Przekonuje do swoich koncepcji reportera-laika. Czy przekona załogę?

Andrzej Piasecki

W piątek, 3 lipca pracownicy turkowskiego nadleśnictwa spotkali się na plenarowej imprezie zorganizowanej z okazji Dnia Leśnika. Uroczystość odbyła się w miejscowości Linne (gm. Dobra), gdzie stoi niewielki dworek z 1932 r. - własność nadleśnictwa. Nie było nudnych przemówień, wręczania medali i dyplomów. Wszyscy leśnicy spotkali się po to, aby porozmawiać i w swoim gronie się zabić. Najpierw był wspaniały poczęstunek, a później zabawa na całego. Pracownik służby leśnej Dariusz Lewandowski jako najlepszy strzelec ligi leśnej piłki nożnej otrzymał kryształową karafkę ufundowaną przez komisję zakładową związków zawodowych. Turkowskie Towarzystwo Leśne zorganizowało konkursy. Rzucano lotkami do tarczy - w tej dziedzinie również najlepszy okazał się Dariusz Lewandowski. W konkursie przygotowanym specjalnie dla pań z nadleśnictwa

Dzień Leśnika



wygrała pani Wioletta Trocha, której najlepiej wychodziło przenoszenie piłeczek pingpongowych na drewnianej łyżce. Najwięcej emocji wzbudził jednak konkurs literacki, w którym wzięło udział czterech leśniczych. Każdy z nich musiał napisać krótkie opowiadanie o swojej pracy lub przygodach, ale pod jednym warunkiem, wyrazi, z których zbudowane było opowiadanie, nie mogły mieć więcej niż pięć liter. Swoich rywali zdecydowanie pokonał Tomasz Pawlicki - leśniczy z Władysławowa, który napisał opowiadanie o tym, jak spotkał łośia. Pod koniec imprezy odbyło się losowanie numerku, pod którym ukryta była nagroda - mosiężny dzbanuszek. W losowaniu szczęście uśmiechnęło się do Leśława Walaszczyka.

Pamiętkowe zdjęcie przed dworkiem w miejscowości Linne

Zawody w Skarżynie

W deszczowe niedzielne popołudnie w Skarżynie (gm. Kawęczyn) odbyły się zawody sportowo-pożarnicze. W zmaganiach wzięło udział 30 drużyn strażackich. W kategorii harcerskich drużyn pożarniczych do 12 lat zwyciężyła drużyna z Milejowa, wśród chłopców najlepsza była drużyna z Będziechowa. W młodzieżowych drużynach pożarniczych do 15 lat, wśród dziewcząt najwyższe noty zdobył również Milejów, a wśród chłopców Głuchów B. W kategorii do 18 lat młodzieżowych drużyn pożarniczych najlepsze okazały się dziewczyny ze

Skarżyna i chłopcy z Tokar. W kategorii żeńskich drużyn pożarniczych zwyciężyła drużyna ze Żdzar.

Najwięcej emocji wzbudziły zmagania drużyn seniorów ochotniczej straży pożarnej. Pierwsze miejsce zajęli strażacy z Kowali Pańskich, drugie z Marianowa, a trzecie z Głuchowa.

Nagrody pieniężne i rzeczowe, których łączna wartość wynosiła 8.400 zostały ufundowane przez urząd gminy i prywatnych sponsorów. Wręczali je prezes Zarządu Gminnego OSP Zenon Tomczyk i Jan Osiewała. Zawody zakończyły się sutym poczęstunkiem i zabawą.

Strażacy proszą o pomoc

W ciągu ostatniego miesiąca strażacy odnotowali rekordową liczbę pożarów lasów, budynków i upraw. Na początku czerwca w Dąbrowicy Kolonia (gm. Dobra) spłonęło 6 hektarów lasów prywatnych. Być może tej i innych tragedii udało się uniknąć, gdyby strażacy posiadali odpowiedni sprzęt gaśniczy. Komenda Państwowej Straży Pożarnej planuje zakup nowoczesnego urządzenia gaśniczego IFEX 3000 o wysokiej skuteczności gaszenia, jednak jego cena przekracza możliwości finansowe strażaków. Urządzenie to oparte jest na nowej technologii impulsowego gaszenia pożarów. Dlatego umożliwia szybkie gaszenie, przy użyciu niewielkich ilości stosowanych środków gaśniczych. Środek gaśniczy wyładowany jest z bardzo dużą szybkością

i wysoką energią kinetyczną, przez co przenika ognisko pożaru i gasi go w minimalnym okresie czasu. IFEX 3000 ma zdolności stosowania wszystkich środków gaśniczych, czyli słodkiej i słonej wody, wszelkiego rodzaju chemikaliów, biosoli, pieniących dodatków, wodnych roztworów środków syntetycznych i proteinowych oraz suchego piasku i cementu (do gaszenia pożarów metali). Stosując wodę, oraz jej roztwory można przy użyciu tego urządzenia gasić nawet instalacje elektryczne pod napięciem do 1000 V.

Cena netto IFEX 3000 wynosi 9.897,00 marek niemieckich. Dlatego strażacy zwracają się z prośbą do burmistrzów i wójtów naszego rejonu o pomoc finansową w zakupie urządzenia, które może uratować życie i mienie wielu mieszkańców.

Przed Sądem Wojewódzkim w Koninie stanie wkrótce 39-letni Stanisław W. mieszkający w okolicach Turku. Jest oskarżony o pobicie swojego ojca, który w następstwie tego zmarł.

Śmiertelna pięść

Syn i ojciec mieszkali razem. Ojciec był chorowity, w czerwcu 1997 r. przeszedł udar mózgu i miał trudności z poruszaniem się. Syn był kawalerem, nigdzie nie pracował, lubił zaglądać do kieliszka. Odwiedzała ich siostra oskarżonego Janina S. Właśnie podczas takiej wizyty w styczniu tego roku zauważyła na twarzy ojca zadrapania i zasinienia. Następnego dnia twarz ojca zrobiła się całkiem sina, a jego ogólny stan się pogorszył. Wezwano pogotowie, które zabrało go na oddział chirurgiczny. Chory mężczyzna powiedział lekarzowi, że został pobity przez syna. Wkrótce zmarł, a sekcja zwłok wykazała następujące obrażenia: obrzęk i stłuczenie mózgu. Lekarze orzekli, że śmierć nastąpiła wskutek urazu czaszkowo-mózgowego ze stłuczeniem i obrzękiem mózgu, przy współdziałaniu powikłania w postaci zapalenia płuc.

Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego Stanisław W. przyznał się do śmiertelnego pobicia ojca. Twierdził, że po wypiciu pół litra wódki, żądał od ojca pieniędzy na następną porcję alkoholu, a gdy ten nie reagował, zaczął go bić pięściami po twarzy i głowie aż do utraty przytomności. Jego siostra również potwierdziła podejrzenia policji, zeznając, że ojciec przed śmiercią powiedział jej, iż został pobity przez syna.

Nie jest to jedyny zarzut jaki na swoim koncie ma Stanisław M. Oskarżony jest on również o to, że w lutym tego roku podpalił trawę na łące sąsiada, co w konsekwencji spowodowało pożar lasu i zagrożenie pożarowe dla budynków mieszkalnych. Stratę wyceniono na sumę 2.500 zł. Również do tego przestępstwa oskarżony się przyznał. **MT**

KRONIKA WYPADKÓW

Włamania, kradzieże, bójki

TUREK

W nocy z 19 na 20 czerwca na Os. wyzwolenia dokonano włamania do dwóch piwnic, skąd skradziono dwa rowery wartości 900 zł.

Z 27 na 28 czerwca na ul. Ogrodowej z samochodu mazda znajdującego się w garażu skradziono dwie lampy przednie i tylne oraz wędkę i walizkę ze sprzętem wędkarskim. Straty wyniosły 1.100 zł.

Wypadki

26 czerwca o godz. 13.05 w Tokarach (gm. Kawęczyn) kierujący samochodem ciężarowym star, nagle zjechał na pobocze, wjechał do rowu i uderzył w drzewo. Rannego mężczyznę odwieziono do szpitala w Turku.

27 czerwca o godz. 10.30 w Albertowie (gm. Turek) pasażerka zaka w czasie jazdy wyskoczyła z sa-

mochodu. Wewnątrz kabiny nastąpiło zwarcie instalacji elektrycznej, samochód zaczął się palić i to było przyczyną desperackiego zachowania kobiety. Ranną z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Turku.

28 czerwca o godz. 23.30 w Marianowie (gm. Władysławów) kierująca fiattem 126p, podczas gęstej mgły straciła panowanie nad pojazdem. Samochód zjechał na lewe pobocze i przewrócił się na dach. W wyniku wypadku ranne zostały trzy osoby.

29 czerwca o godz. 12.20 w Miłaczewie (gm. Malanów) kierujący fiattem 126p, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierowcy fiata marea. Doszło do zderzenia, w wyniku którego ranny został kierowca i pasażerka malucha.

1 lipca miały miejsce trzy wypadki:

14.50 Piętno (gm. Tuliszków) kierująca fiattem 126p na drodze Grzymiszew—Piętno potrafiła 12-letniego chłopca, który nagle skręcił w lewo. Rannego chłopca przewieziono do szpitala w Koninie.

15.00 Tarnowski Młyn (gm. Władysławów) na łuku drogi kierujący fiattem 126p z nieustalonych przyczyn zjechał na lewy pas jezdni i zderzył się czołowo z nadjeżdżającym

z przeciwnika volkswagenem sirooco. W wyniku wypadku ranny został kierowca malucha.

15.15 Parski (gm. Świnice Warckie) rowerzysta wyjeżdżając z drogi podporządkowanej na główną wjechał wprost pod fiata 125p. Rannego chłopca przewieziono do szpitala w Łęczycy.

W okresie od 26 czerwca do 3 lipca policja zatrzymała dziewięć praw jazdy i jedną kartę rowerową. Odnotowano osiem kolizji drogowych. Promilowy rekordzista to kierujący polonezem w Turku - 2,21 promila

Pożary

26 czerwca w Żeroniczkach (gm. Dobra) zapaliła się łąka na powierzchni 0,2 ha. Przyczyną pożaru

było nieostrożne obchodzenie się z ogniem osób dorosłych.

W tym samym dniu w miejscowości Linne (gm. Dobra) spaliło się poszycie leśne na powierzchni 10 arów. Przyczyną pożaru było również nierozważne obchodzenie się z otwartym ogniem.

29 czerwca w Turku na ul. Matejki spalił się garaż wartości 3 tys zł. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

30 czerwca w Tarnowej (gm. Brudzew) spaleni uległo 60 arów łąki i dwie tony siana w kupkach. Straty oszacowano na kwotę 300 zł. Przyczyną pożaru było podpalenie.

Ponadto 1 lipca strażacy usuwali skutki wypadku drogowego w Tarnowskim Młynie (gm. Władysławów).

Jedyny występ w województwie!

WALKI DZIEWCZĄT W KISIELU

Zapraszamy

Dyskoteka w Dobrej k/Turku
sobota, 11.07.98 godz. 23.00

cena biletu - 10 zł
(w tym piwko gratis)
(parking 400 samochodów)

Niedawno minęła 60-ta rocznica odsłonięcia w parku miejskim pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W uroczystości tej 9 czerwca 1938 r. oprócz władz miasta i powiatu turkowskiego wziął udział ówczesny premier RP F.S. Składkowski wraz z małżonką Żerminą Składkowską z zawodu architektem, autorką projektu parku. Pomnik powstał z inicjatywy premiera RP, a ufundowany został ze składek mieszkańców miasta, które zbierali członkowie Związku Strzeleckiego. Organizowano także zabawy i loterie, by zdobyć potrzebne środki na ten cel.

Pierwsze prace związane z budową pomnika rozpoczęto jesienią 1937 r., a głównym wykonawcą był Stanisław Wiśniewski - właściciel zakładu murarskiego wraz z synem Stefanem. Cokół wykonano z glazu narzutowego przywiezionego ze Świnic. Zaszczyc umieszczenia popiersia Józefa Piłsudskiego na cokole przypadł w udziale Ignacemu Michalakowi mieszkańcowi miasta, który został w ten sposób wyróżniony jako jeden z najlepszych członków Związku Strzeleckiego w Turku. Popiersie Marszałka stało na cokole w parku miejskim do listopada 1939 r. Wtedy właśnie po demobilizacji powrócił do domu Ignacy Michalak. Za sprawą miejscowych volksdojców otrzymał polecenie zdjęcia popiersia, które ponad rok wcześniej z taką dumą ustawiał i przyniesienia go na posterunek miejscowej policji.

Po wykonaniu polecenia posterunkowy obrzucając Ignacego Michalaka przekleństwami z nieukrywana radością powiedział: „Jak go założyłeś, tak go musiałeś zdjąć”. W ten sposób Niemcy chcieli poniżyć godność żołnierza polskiego i pokazać, że władza ich osiągnąć może nawet polskich symboli narodowych. Mimo iż w parku nie było popiersia Marszałka miejsce to w dalszym ciągu było dla Polaków symbolem walki o niepodległość. Wbrew wyraźnym zakazom lokalnych władz niemieckich zabraniającym Polakom wstępu do parku, każdego 11 listopada i 19 marca mieszkańcy miasta składali kwiaty pod samym cokolem. Nie zapomnieli oni, że I marszałek RP Józef Piłsudski w okresie międzywojennym został Honorowym Obywatelom Miasta Turku, a centralny plac w mieście nazywany był jego imieniem. Pierwszą po wojnie próbę odbudowy pomnika podjął we wrześniu 1981 r. Społeczny Komitet Odbudowy Pomnika Mar-

Historia jednego pomnika

szałka Józefa Piłsudskiego w Turku, który powstał z inicjatywy NSZZ „Solidarność” Ziemia Turkowska. Po wprowadzeniu stanu wojennego Komitet zawiesił swoją działalność, którą wznowił po jego uchyleniu.

Od momentu przekazania popiersia przez J. Michalaka niemieckiej policji nieznaną są dalsze jego losy. Apele Komitetu dotyczące odzyskania popiersia ogłaszane w miejscowym kościele i lokalnej prasie nie dały rezultatów. Miejsce to w dalszym ciągu było przedmiotem swoistego kultu.

11 listopada 1988 r. w 70 rocznicę odzyskania niepodległości po mszy świętej wieczornej za Ojczy-

nę, odbył się pod cokolem w parku miejskim nielegalny wiec, podczas którego złożono wieniec, w kształcie litery „V”, śpiewano pieśni legionowe i religijne, zapalono znicze, a mową patriotyczną wygłosił ksiądz Marian Włodarczyk ze Skęczniewa. W rok później odbył się pierwszy po II wojnie światowej legalny wiec, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz miejskich, duchowieństwo miejscowej społeczności, jak również poczty sztandarowe: zakładów pracy, szkół, organizacji społecznych i politycznych.

W okresie późniejszym Komitet uzyskał nieoficjalną informację z Warszawy, od byłych mieszkańców miasta Turku, iż w piwnicach Muzeum Narodowego znajduje się popiersie Józefa Piłsudskiego wykonane z brązu, podobne do tego, które było w okresie międzywojennym w Turku. Na prośbę komitetu dyrekcja Muzeum Narodowego w Warszawie nieodpłatnie przekazała popiersie na rzecz miasta.

17 czerwca 1990 r. nastąpiła uroczystość odsłonięcia w parku miejskim w Turku popiersia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Znalazło się tam ono, dzięki operatywności Społecznego Komitetu Odbudowy Pomnika i pomocy pani Hanny Majcherek mieszkającej w Warszawie, a pochodzącej z Turku, która odnalazła popiersie w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Jak się później okazało popiersie to zostało wykonane przez rzeźbiarza Józefa Gosławskiego 9 lutego 1939 r. w Rzymie na konkurs ogłoszony w kraju. Artysta otrzymał w tym konkursie pierwszą nagrodę. Po wykonaniu odlewu w brązie we Florencji zostało ono przewiezione do Warszawy i umieszczone w gmachu Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych w Pałacu Saskim. Tam pozostało do 1.IX.1939 r., a potem zniknęło bez śladu.

Żona rzeźbiarza Wanda Gocławska po otrzymaniu informacji, że popiersie J. Piłsudskiego autorstwa jej męża zostało umieszczone w parku miejskim w Turku wyraziła zadowolenie z tego faktu, ponieważ w dzieciństwie mieszkała w Kaliszu i pamięta nasze miasto z tamtego okresu życia.

Tadeusz Rabiega



Popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego wykonane przez rzeźbiarza Józefa Gosławskiego

Udany koncert

W ostatnią niedzielę czerwca w kościele św. Barbary odbył się drugi w tym roku koncert muzyczny. Wystąpił na nim znany w kraju i poza granicami laureat licznych międzynarodowych festiwali folklorystycznych, etnograf, miłośnik folkloru Beskidu Śląskiego Józef Broda. Wraz z warszawskim kwartetem saksofonowym. Kwartet ten wystąpił w składzie: Jan Kohut (saksofon sopranowy), Andrzej Gozdecki (saksofon altowy), Adam Korycki (saksofon tenorowy), Bronisław Zawaliński (saksofon barytonowy). W czasie godzinnego koncertu artyści wykonali m.in. utwory kompozytorów: J.S. Bacha, W.A. Mozarta, M. Musorgskiego, A. Chaczaturiana, G. Gershwinia i innych, jak również pieśni ludowe z Beskidu Śląskiego kompozycje własne Józefa Brody.

Koncert prowadził Józef Broda omawiając treść poszczególnych utworów i informując słuchaczy co było inspiracją dla ich twórców. Artysta prezentował także w sposób mistrzowski grę na wielu instrumentach muzycznych takich jak np. drumla. Grał również na listku i słonce oraz śpiewał piękne pieśni górali beskidzkich. Potrafił stworzyć bardzo ciepłą serdeczną atmosferę oraz zachęcić słuchaczy do wspólnego śpiewu. Koncert zakończył się odśpiewaniem w utworzonym przez słuchaczy i artystów kręgu następującego fragmentu znanej

pieśni harcerskiej „Zróbmy przyjacielskie koło i zanućmy pieśń wesoło. Póki mamy czas...”.

Uczestnicy koncertu wyrazili swoją radość i podziw dla artystów muzyków owacją na stojąco. Ks. Kanonik Mirosław Frankowski proboszcz parafii ku radości licznie zgromadzonych w kościele słuchaczy zapewnił

parafian, że artyści w niedługim czasie ponownie odwiedzą nasze miasto.

Po koncercie J. Broda objaśniał i demonstrował zgromadzonej wokół siebie młodzieży sposób gry na listku i drumli - dawnym instrumencie muzycznym pochodzącym z południowo-wschodniej Azji.

Tadeusz Rabiega



Członkowie Warszawskiego Kwartetu Saksofonowego - w środku Józef Broda

KINO

10 - 13 lipca, godz. 17.00, 19.00 „Przodem do tyłu” USA. 15 l

Reż. Frank Oz. Wyk. Kevin Kline, Joan Cusack, Matt Dillon i inni. Film obyczajowy. Niewielkie prowincjonalne miasto: nauczyciel szkoły średniej ma się żenić ze swą koleżanką po fachu. Jego były uczeń pracujący w Hollywood, zdobywa Oscara za rolę homoseksualisty; w uroczystej przemowie, transmitowanej w telewizji, stwierdza iż jego ulubiony nauczyciel miał skłonności homoseksualne. W mieście wybuchł skandal...

17 - 20 lipca, godz. 17.00, 19.00 „Buntownik z wyboru” USA 15 l

Reż. Gus VanSant. Wyk. Matt Damon, Robin Williams, Stellan Skarsgard i inni. Film psychologiczny. Profesor matematyki na słynnej amerykańskiej uczelni zadaje swym studentom trudne zadanie domowe. Równanie zostaje umieszczone na tablicy, następnego dnia zadanie jest rozwiązane. Ale nikt ze studentów nie przyznaje się do sukcesu...

Goście z Francji

W następnych dniach Francuzi zwiedzali sanktuarium w Licheniu, kopalnię „Konin”, gminę Ostrowite, stadninę koni w Mieczownicy, Targi Rolnicze w Kościelcu. Francuscy goście zauroczeni byli przede wszystkim polską gościnnością. Większość z nich była tutaj po raz pierwszy, ale już wcześniej o Polsce im opowiadano. Razem z grupą przyjechała reporterka rolniczego pisma „Campagnes”, czyli po prostu „Truskawka”. Na pytanie co najbardziej według niej różnicuje rolnictwo polskie i francuskie odpowiedziała: — Mam wrażenie, że w Polsce jest bardzo dużo małych gospodarstw. Na polskich łąkach widzę przez szyby autokaru po dwie, trzy krowy. U nas na takiej samej łące jest ich pięćdziesiąt. Domy stoją tutaj niemal jeden przy drugim, we Francji są od siebie oddalone często o kilometr. W naszym rejonie jest coś co nas zachwyciło - niesamowita równina, co daje wrażenie jakiegoś spokoju i stabilizacji. Ciągnie się ona po kilkaset kilometrów. Nad rzeką Garonną, skąd pochodzimy, krajobraz jest bardziej urozmaicony. Mamy co chwile pagórki, góry, no i lasy, lasy...

Irena Kubiak

ojciec wiąże nadzieje jeżeli chodzi o pozostanie na gospodarstwie. Wkrótce zresztą ożeni się z koleżanką z roku - Jolantą pochodzącą z województwa kaliskiego i wprowadzi się do rodzinnego domu. Jest jeszcze córka Elżbieta, która za rok ukończy szkołę rolniczą w Kaczkach.

—Gospodarstwo odziedziczyliśmy po babci żony - 7,5 ha, po teściach i moich rodzicach następne 7 ha, a resztę dokupiliśmy — opowiadał dalej pan Józef — Teraz gospodarujemy na 30 ha ziemi. W ciągu dwudziestu lat wszystko stworzyliśmy od początku. Wybudowaliśmy budynek mieszkalny i budynki gospodarcze. Nasz park maszynowy jest trochę wysłużony, ale jeszcze jest przydatny. Do 1990 roku uprawialiśmy prawie wszystko i hodowaliśmy różne zwierzęta. Później rozbudowaliśmy oborę i postanowiliśmy zainwestować i ukierunkować się na produkcję mleka. Obecnie mamy 19 krow, siedem jałowic zacielenych, osiem mniejszych jałowic i trzy byczki.

Później goście zwiedzali całe gospodarstwo i zadawali panu Józefowi i pani Janinie mnóstwo pytań. Interesowali się wydajnością mleka z jednej krowy (5,300 litrów), pytali o kontrolę mleka i jej częstotliwość. Okazało się, że odbywa się ona 11 razy w roku, zupełnie tak samo jak we Francji. Dowiadywano się kto dokonuje analizy mleka i ile panu Geblerowi płać za 1 litr. Oprócz OSM mleko bada specjalna stacja dokonująca oceny, a za 1 l mleka płać od 0,68 do 0,72 zł. Interesowała ich także emerytura, jaką dostają polscy rolnicy. Z porównań wynikało, że francuska emerytura jest wyższa o około 150 proc.

Następnie podziwiano dom państwa Geblerów w środku wykończony od góry do dołu drewnem, a przed domem

piękny ogród warzywny i ogród z dokładnie wystrzyżonym trawnikiem, skalniakami i oczkiem wodnym. Pani domu poczęstowała gości osobiście upieczonym ciastem z truskawkami. Na zakończenie zrobiono pamiątkowe zdjęcia i delegacja udała się do Jeziorska.

Nad największym sztucznym zbiornikiem w Polsce o pow. 42 km kwadratowych przywitał gości z Francji dyrektor Zarządu Inwestycji Rolniczych w Koninie pan Siwiński. Inżynier Ireneusz Szejl z Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej przedstawił i omówił makietę zbiornika. Następnie zwiedzano elektrownię wodną w Jeziorsku o mocy 4,7 Megawatów oraz potężne tamy. Elektrownia pracująca w systemie ciągłym, nawet wtedy, gdy poziom wody jest minimalny zaopatruje w energię zakłady energetyczne i sieć ogólnopolską. Na zakończenie zaproszono wszystkich na rejs statkiem, a później na uroczystą kolację i ognisko nad wodą.



Goście zwiedzają gospodarstwo państwa Geblerów

Na zaproszenie Konińskiej Izby Rolniczej przyjechała dziewiętnastoosobowa grupa przedstawicieli Francuskiej Izby Rolniczej „Lot el Garonne” z południowej Francji. Goście spędzili w województwie konińskim siedem dni zwiedzając najbardziej atrakcyjne pod względem agrokultury miejsca. Delegacją opiekował się prezes KIR Bogdan Kowalski z Cisewa.

Francuzi mieszkali w Koninie, w trakcie kilku wycieczek zwiedzili Zasadniczą Szkołę Rolniczą w Strzałkowie klasztor w Łądzie, rozmawiali z wojewodą Stanisławem Tammem. Zwiedzanie rejonu turkowskiego rozpoczęło od wizyty w Zasadniczej Szkole Rolniczej w Kaczkach. Francuzi zainteresowani byli łatwością nawiązywania kontaktów z uczniami tej szkoły. Było to zasługą prowadzonej w szkole nauki języka francuskiego. W samym Turku zwiedzono Okręgową Spółdzielnię Mleczarską, która specjalizuje się w produkcji serów pleśniowych opartej na francuskiej technologii: Brie i Camembert. Prezes Spółdzielni Mleczarskiej Zdzisław Kozłowski podczas obiadu w zakładowej stołówce podziękował delegacji francuskiej za odwiedzinę. Następnie goście udali się na turkowski rynek, gdzie podziwiali malowniczość tego miejsca.

Tego samego dnia delegacja francuska najdłużej gościła w gospodarstwie państwa Janiny i Józefa Geblerów w gminie Kawęczyn. Pan Józef po serdecznym przywitaniu gości przedstawił swoją rodzinę: żonę, troje dzieci, teściową i ojca. Najstarszy syn państwa Geblerów Tadeusz po skończeniu jednego fakultetu na Akademii Rolniczej (jest w trakcie pisania pracy magisterskiej z mechanizacji rolnictwa) studiuje jeszcze drugi kierunek - informatykę. Drugi syn, Piotr studiuje także w Poznaniu na AR (ogrodnictwo) i z nim

szpitala (lub z kostnicy), więc myślę, że ten posiłek strawili zdrowo.

gorzej było, gdy przyszło do rozrywki natury duchowej. Tutaj ja i moje miasto niewiele mieliśmy gościom do zaoferowania. Wyszliśmy z restauracji po trzeciej, muzeum zamknięte było na fest, teatru brak, w kinie nudy, pokazałem więc Dom Kultury, tłumacząc historię tego budynku: najpierw służył piewcom Piłsudskiego, potem piewcom Stalina, a teraz służy piewcom w ogóle. Pokazałem potem ratusz miejski, na którym stoi zegar. Dosłownie i w przenośni. I znów zabajerowałem, że to niby tak jak w filmie „Powrót do przeszłości” - ha, ha, ha.

Chciałem pokazać piękny rynek miejski, ale uwagę rodziny przykuł akurat okładający się pięściami koleś pod fontanną. Chciałem pokazać staw przy ul. Dobrskiej, ale zapomniałem, że zaczyna zarastać jakimś syfem, więc wyszło dość blado. Dopiero w trakcie tej przechadzki zauważyłem, że w centrum miasta pełno

rozkopów, a gdy weszliśmy w okolice targowiska, to poczułem chęć ucieczki. Pełno wszędzie handlarzy z samochodami na rejestracjach takich, jakby tu cała Polska nagle zjechała. Tłok, ścisk, zamieszanie. Rodzina mówi, że tym to się powinna policja zająć, a ja tylko patrzę smętnie na hotel i myślę sobie, że najciemniej jest pod latarnią. Przepychamy się dalej w kierunku wschodnim. I tu okazuje się, że jak się kończy targowisko, to od razu zaczyna się blokowisko - po prostu nie ma gdzie iść, nie ma na czym oczu zawiesić. Niby zawsze o tym wiedziałem, ale teraz rozpaczliwe poszukiwanie atrakcji unaocznilo mi naszą mizериę duchową jeszcze bardziej.

Ostatnim pomysłem na jaki wpadłem był wjazd na Łysą Górę. Amatorzy saneczkowych eskapad leśnych znają to miejsce na Zdrojkach, skąd można zobaczyć panoramę miasta. Jak ktoś jeszcze nie widział może się tam przejechać. A najlepiej zabrać tam rodzinę,

która nagle nas nawiedziła. Wtedy bez przyjeżdżania w konkretne miejsce, można pokazać cały ten pejzaż mówiąc, co gdzie jest i jakie to z bliska piękne. Jeśli będziecie mieli tyle szczęścia co ja, to na szczegóły czasu wam nie starczy. Gorzej jeśli goście lubią nocne eskapady. Do niespokojnej atmosfery na ulicy można się przyzwyczaić, ale średnia wieku przechodniów (na oko będzie to jakieś 15 lat), powoduje że człowiek w słusznym wieku (dzień dobry) poczuje się jak starszawy pedagog na korytarzu gimnazjum.

Doprawdy trudno mi było tych gości rozerwać. Sklepy z alkoholem czekają wprawdzie niczym pogotowie ratunkowe całą dobę, ale lekarz zabrania mi używek. Agencja towarzyska (dla pań i dla panów), też pracuje na pełnych obrotach, ale tego z kolei zabrania żona. Jak więc uatrakcyjnić w naszym mieście krótki pobyt niespodziewanym gościom? Myślę, że w te wakacje nie tylko ja będę miał taki dylemat.

Młł Lokalny



Przyjechała do mnie rodzina i musiałem przez jeden dzień i noc ją zabawiać. Zaczęliśmy od turkowskich restauracji, aby najpierw nasycić ciało (a potem przejść do ducha). I tu miła niespodzianka. Okazało się, że w sezonie urlopowym, w porze obiadowej w dwóch knajpkach jakiegoś odwiedziliśmy było luźno i miło. Wprawdzie menu świadczyło o dość przeciętnej wyobraźni kucharzy, ale ja jestem wszystkożerny. Jak się okazało rodzina też. A ponieważ jeszcze nie dzwonili ze

Kasa rolnika

Turkowska placówka KRUS-u istnieje od 1-go stycznia 1993 r. Terenem działania obejmuje 10 gmin rejonu turkowskiego, a jej kierowniczką od samego początku jest Barbara Papierska - Sowa. Problemy trapiące pracowników placówki odzwierciedlają krajowe kłopoty tej instytucji.

Przyjęte w końcu lat 70-tych zasady ubezpieczeń społecznych rolników pozostały praktycznie niezmiennie aż do końca 1990 r. Na początku 1991 r. weszła w życie ustawa, która, mimo że uwzględniała wiele postulatów zgłaszanych przez rolników i organizacje rolnicze, nie wyeliminowała jednak wszystkich problemów.

UBEZPIECZENIE

W ubezpieczeniu społecznym rolników wyróżnia się dwie formy objęcia ubezpieczeniem: obowiązkową (z mocy ustawy) i dobrowolną (na wniosek zainteresowanego). Ubezpieczeniem obowiązkowym objęci są rolnicy, którzy posiadają gospodarstwa o powierzchni powyżej 1 ha przeliczeniowego ogólnego (do którego wlicza się ziemię klasy V i VI, które nie wchodzi np. do podatku rolnego). Na swój wniosek natomiast mogą zostać ubezpieczeni rolnicy, którzy posiadają gospodarstwo o powierzchni do 1 ha. Osoba podlegająca takiemu ubezpieczeniu w każdej chwili może złożyć oświadczenie o odstąpieniu od ubezpieczenia.

ŚWIADCZENIA

Ubezpieczonym, po spełnieniu odpowiednich warunków, przysługuje szeroki wachlarz świadczeń. Podstawowe

świadczenia, czyli emerytura rolnicza, renta inwalidzka rolnicza i renta rodzinna oraz dodatki do nich, wypłacane są z funduszu emerytalno-rentowego. Z ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego (czyli z tzw. funduszu składkowego) rolnik może natomiast otrzymać: jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej oraz zasiłki - chorobowy, macierzyński albo z tytułu urodzenia dziecka lub przyjęcia na wychowanie. Jak widać z powyższego zestawienia zakres świadczeń rolniczych jest zbliżony do zakresu świadczeń przysługujących pracownikom.

SKŁADKI

Z faktu objęcia ubezpieczeniem wynika obowiązek opłacania składek. Z mocy ustawy rolnik podlega równocześnie obydwu rodzajom ubezpieczenia i musi opłacać składki na obydwa fundusze. Inaczej rolnik ubezpieczony dobrowolnie. Ten ma możliwość wyboru: albo opłaca równocześnie obydwa fundusze, albo tylko składkowy.

Składki mają charakter należności kwartalnych, a termin płatności przypada ostatniego dnia pierwszego miesiąca kwartału. Wysokość składki na

ubezpieczenie emerytalno-rentowe jest określona ustawowo i wynosi 30% emerytury podstawowej obowiązującej w ostatnim miesiącu poprzedniego kwartału. Wysokość składki na fundusz składkowy uzależniona jest natomiast od wzrostu świadczeń wypłacanych z tego funduszu. Nie każdy jednak wzrost świadczeń pociąga za sobą podwyżkę opłat (np. od kwietnia ub.r. składka ta jeszcze się nie zmieniła i wynosi 51 zł.). To ocenia Centrala KRUS w Warszawie.

KRUS nie ma obowiązku indywidualnego informowania rolników o każdorazowej zmianie wysokości składek, ale placówki terenowe przesyłają co kwartał druki przekazów pocztowych z wypisanymi kwotami kwartalnych należności. Przepisy nie przewidują żadnych możliwości zwolnień z opłacania składek, a nieopłacanie ich w terminach powoduje naliczanie odsetek za zwłokę. Natomiast nieopłacanie składek przez osobę ubezpieczoną na wniosek rozumiane jest jako wycofanie się z ubezpieczenia.

W POLSCE I ZA GRANICĄ

Ubezpieczenie chorobowe, wypadkowe i macierzyńskie rolnicy finansują sami, natomiast system emerytalno-rentowy był w roku ubiegłym dofinansowywany aż w 91% przez budżet państwa. Nie jest to jednak tylko polski problem. Systemy ubezpieczenia społecznego rolników są dotowane przez państwo w większości krajów zachodnioeuropejskich. We Francji dotacja państwa wynosi ponad 80%, w Niemczech

ponad 70%, a w krajach skandynawskich prawie 100%. Udział rolników w zatrudnieniu w krajach Unii Europejskiej wynosi jednak 2-7%, podczas gdy w Polsce prawie 30%.

Głównym problemem jest fakt, że liczba emerytów i rencistów przewyższa liczbę rolników czynnych tzn., że jest świadczeniobiorców niż placujących składki. W województwie konińskim 100 rolników ubezpieczonych przysługujących 123 emerytów i rencistów. W rejonie Turku wygląda to podobnie.

Proporcje między ubezpieczonymi a pobierającymi ubezpieczenie to tylko jedna strona medalu. Druga to sytuacja gospodarstw rolnych w Polsce. Ponad połowa gospodarstw ma powierzchnię do 5 ha przeliczeniowych. Są to gospodarstwa małe bądź bardzo małe. To ilustruje możliwości dochodowe, ale także płatnicze rolników. Duża część rolników ma problemy z bieżącym opłacaniem składek, a ponadto istnieje grupa osób (ok. 15%), która w ogóle nie płaci. Zadłużenie na jednego ubezpieczonego wynosi aż 291,94 zł.

Jednym ze sposobów ściągania tych opłat jest potrącanie w całości emerytur i rent składkowych na poczet nieopłaconych składek. Taką możliwość Kasa ma od 1 stycznia 1997 r.

Jeżeli rolnik sam wyraża chęć opłacenia zaległych składek, to ma możliwość skorzystania z tzw. układów ratach. W tym systemie odsetki naliczane od dnia złożenia podania tzn., że po spłacie, która trwa nawet kilka lat, ta zadłużenia nie ulega zmianie. Jest stosuje też odroczenia składek. Jest pomoc w sytuacji chwilowych kłopotów finansowych. W wyjątkowych sytuacjach (np. pożar w gospodarstwie) stosowane są umorzenia odsetek. Ostatnio zostało to zastosowane wobec P.

Paweł Laskowski

Statystyki podają, że zawód rolnika (obok górnika) należy do najniebezpieczniejszych profesji. W 1997 r. rolnicy zgłosili do jednostek organizacyjnych KRUS ponad 60 tys. zdarzeń wypadkowych, z których aż 334 zakończyło się śmiercią poszkodowanych.

Przyczyny wypadkowości są bardzo złożone. Powodem utrzymywania się dużej liczby nieszczęśliwych zdarzeń jest przede wszystkim zła sytuacja ekonomiczna rolników. Najczęściej do wypadków dochodzi właśnie w gospodarstwach zabiedzonych, w których stan użytkowanych maszyn pozostawia wiele do życzenia. Nawet jednak po zakupie nowego sprzętu bezpieczeństwo nie zawsze się poprawia, ponieważ rolnicy lekceważą instrukcje obsługi i używają nowych maszyn bez żadnego przeszkolenia. O wpływie sytuacji ekonomicznej na wzrost liczby wypadków świadczy też fakt, że rolnicy samodzielnie dokonują skomplikowanych napraw, a nawet wykonują własnoręcznie niektóre maszyny i urządzenia.

Inną poważną przyczyną są sposoby wykonywania prac. Obsługa gospodarstwa wymaga wielu czynności, często mocno skomplikowanych. Większość

Niebezpieczny zawód

z nich powtarzana jest codziennie, co powoduje, że z czasem rolnik wykonuje je mechanicznie i bez koncentracji. Do tego dochodzi pośpiech, brak ostrożności i często znużenie fizyczne, spowodowane długotrwałą pracą w trudnych warunkach. W połączeniu ze złym stanem technicznym narzędzi może to zrodzić opłakane skutki.

Przyczynami wypadków są często błahe sprawy (np. niezawiązany but przy schodzeniu po drabinie), ale także bezmyślność rolników (bo jak inaczej nazwać np. czyszczenie uruchomionej maszyny). Często też rolnicy nie dbają o porządek w swoich obejściach, co przecież nie sprzyja poprawie bezpieczeństwa pracy.

Rodzaje wypadków związane są ściśle z porami roku. Wiosna i lato obfituje w urazy spowodowane przez zwierzęta, głównie podczas niewłaściwego wyprowadzania ich na pastwiska. Latem zdarzają się też upadki ze znacznych wysokości, zwłaszcza w okresie sianokosów (przewożenie ludzi na załadowanych przyczepach). Jesień to czas intensywnych prac polowych. Dużą rolę odgrywają wtedy osłony części ruchomych,

Pod względem częstotliwości wypadków województwo konińskie należy do grupy województw o najmniejszej liczbie zdarzeń wypadkowych. W ubiegłym roku na tysiąc osób ubezpieczonych wypadkom uległo 15, podczas gdy średnia krajowa wynosi 29 osób. W rejonie turkowskim zgłoszono w 1997 r. 305 zdarzeń wypadkowych. Najwięcej, bo aż 51 wypadków, zanotowano w gminie Kawęczyn, najmniej - 14 - w gminie Władysławów. Wypadków śmiertelnych w rejonie Turku nie było (w całym województwie zanotowano 2 takie zdarzenia).

W pierwszym kwartale tego roku najwięcej zgłoszeń przypadek ponownie w Kawęczynie (11), najmniej natomiast w Brudzewie (2). W porównaniu z rokiem ubiegłym zanotowano niewielki spadek (21 zgłoszeń w I kwartale ub.r. do 66 w tym roku).

bowiem wiele maszyn jest sprzęganych z ciągnikiem. Jesienią stosowane jest także, przy cięciu drewna na opał czy na budulec, najniebezpieczniejsze narzędzie - piła tarczowa (najczęściej domowej konstrukcji i pozbawiona podstawowych osłon). Zimą śnieg i niskie temperatury stanowią dodatkowe utrudnienia przy wykonywaniu codziennych obowiązków. Wskutek poślizgu na niezabezpieczonych właściwie ścieżkach i podórkach odnotowuje się zwiększoną ilość złamań i zwichnięć.

KRUS wraz z Ośrodkiem Doradztwa

Rolniczego organizuje dla rolników obowiązkowe szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Również samodzielnie przeprowadza we wsiach szkolenia w dwóch etapach: wczesną wiosną i późną jesienią (terminy te nie kolidują z czasem nasilonych prac w rolnictwie). Różnie jest z frekwencją na tych szkoleniach. W tym roku padł rekord w Świnicach Warckich na szkoleniu przyszło 91 rolników.

Na szkoleniach rolnicy mogą się dowiedzieć np. jak powinien wyglądać rządek w zagrodzie (demonstrator

Nocny maraton

W nocy z 19 na 20 czerwca odbył się bieg na 100 km, tzw. „Sudecka Setka”, a w jego ramach można było zaliczyć III Nocny Maraton Górski (42,195 km). W maratonie tym region turkowskiego reprezentował biegacz z klubu sportowego „Kasztelania” w Brudzewie Aleksander Grzegorzewski.

Startowano z miejscowości Boguszów-Gorce o godz. 22.00. Jest to malowniczy i atrakcyjny turystycznie teren gór kamiennych w rejonie wałbrzyskim. Jeszcze przed startem zorganizowano na rynku w Boguszowie wspaniałe pokazy sztucznych ogni.

Aleksander Grzegorzewski startował już wielokrotnie w maratonie, ten jednak należał do jego najcięższych biegów. Na starcie znalazło się 240 zawodników. Każdy z nich zaopatrzone był w latarkę, ponieważ trudno było poruszać się po wyznaczonym terenie w ciemną noc. Przeważnie biegacze organizowali się w małe grupki, minimum po

trzech, aby zmniejszyć ryzyko zagubienia się. Pierwsze podejście, czyli bieg pod górę odbyło się na drugim kilometrze. Trzeba było pokonać górę o wys. 850 m n.p.m. Trasa była nierówna, a w czasie całego maratonu były trzy największe podbiegi. Maratończycy biegli przez jary i potoki, starając się uważnie śledzić trasę. Chwila nieuwagi doprowadzała do zagubienia się i trzeba było cofać się w poszukiwaniu prawidłowej drogi.

Ostatni podbieg zawodnicy nazwali „ściana płaczu”. Było to na czterdziestym kilometrze. Strone podejście i wąska ścieżka o szerokości 1 metra, a także nieustanna mżawka powodowały, że nogi ślizgały się po kamieniach. Już na szczęście świtało, ale po morderczym podejściu było jeszcze do pokonania o wiele gorsze zejście.

Później meta i oprócz ciepłego posiłku pozostała jeszcze tylko ta niesamowita satysfakcja. Pan Aleksander Grzegorzewski zajął 66 miejsce. Irena Kubiak

Festyn Solidarności

W ostatnią sobotę czerwca Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” KWB „Adamów” zorganizowała w ośrodku wypoczynkowym w Ślesinie festyn rekreacyjny dla członków związku i ich rodzin.

Frekwencja dopisała, mimo deszczowej pogody w festynie uczestniczyło kilkaset osób. Organizatorami licznych gier i zabaw byli: Andrzej Kałużny, Krzysztof Sobczak, Jakub Perlich, Józef Sztrymer, Lech Tokarski. W czasie przeprowadzanych konkurencji panowała iście sportowa atmosfera. Zawodnicy zaciekle rywalizowali między sobą przy ogromnym dopingiu ze strony rodzin i znajomych. Zwycięzcami w poszczególnych konkurencjach zostali:

ringo - I miejsce rodzina Kowalczyków, II Grabowskich, III Klimków; **sztafeta rodzinna - sadzenie ziemniaków** - I rodzina Nowaków, II Antasów, III Zarodów; **rzut lotkami** - I rodzina Kubiaków, II Ziewińskich, III Klimków; **bieg w workach** - I Łukasz Darul, II Anna Antas, III Sebastian Antas; **konkurs piosenki** - I Monika Dłoniak, II Michał Sobczak, III Katarzyna Gil

Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody ufundowane przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” oraz przez

posta AWS Antoniego Tyczkę. Dodatkową atrakcją było losowanie wśród uczestników festynu nagrody specjalnej w postaci sprzętu AGD, którą otrzymał Kazimierz Sieradzian. Atrakcją festynu był występ karatekistów z KSISW, którzy zaprezentowali walki reżyserowane. Warto zaznaczyć, że w trakcie pobytu w Ślesinie dwóch karatekistów: Maciej Kowalczyk i Tomasz Buda wytowili z wody topiącego się młodzieńca.

W południe pogoda poprawiła się i znalazło się wielu amatorów kąpeli. Odbyły się także regaty jachtów turystycznych, w których uczestniczyło osiem załóg. Wszyscy częstowani byli napojami, a przy okazałym ognisku można było upiec kielbaski. Bawiono się wyśmienicie do późnych godzin wieczornych przy muzyce w wykonaniu zespołu „Orion”. Gośćmi festynu byli: poseł AWS Antoni Tyczka, dyrektor Zdzisław Czaplą z małżonką i wicedyrektor Józef Andrzejewski.

Irena Kubiak



Uczestnicy konkurencji rzut lotką

Zestawienie podstawowych wysokości świadczeń z ubezpieczenia społecznego rolników od 1 marca 1998 r.



Świadczenia emerytalno - rentowe

- renta inwalidzka podstawowa — 394 zł 30 gr
- renty rodzinny (od 1.01.98 r.) — 29 zł 10 gr, 36 zł 00 gr, 45 zł 00 gr
- renty pielęgnacyjny — 101 zł 10 gr
- renty pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego - 151 zł 65 gr
- renty kombatancki, z tytułu tajnego nauczania, dla sieroty zupełnej — 101 zł 10 gr
- renty pieniężny dla żołnierzy zastępczej służby wojskowej nie więcej niż — 101 zł 10 gr
- renty pieniężne za pracę przymusową nie więcej niż — 101 zł 10 gr
- renty emerytalny (od 1.01.98 r.) — 70 zł 32 gr
- renta dla osoby, która ukończyła 100 lat życia — 1.147 zł 29 gr
- renty miesięcznego dochodu powodująca zmniejszenie lub zawieszenie świadczeń emerytalno-rentowych:
 - 100% — 709 zł 70 gr
 - 120% — 1.419 zł 40 gr

Świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego,

chorobowego i macierzyńskiego

- renty chorobowy za jeden dzień (od 1.07.96 r.) — 4 zł
- renty macierzyński 56 dni razy 4 zł (od 1.07.96 r.) — 224 zł
- renty zasiłek z tytułu urodzenia dziecka — 1.182 zł 90 gr
- renty pogrzebowy — 2.365 zł 54 gr
- renty pielęgnacyjny — 101 zł 10 gr
- renty rentowe odszkodowanie za 1% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu (od 1.07.96 r.)

Świadczenia w II kwartale 1998 r. na ubezpieczenie:

- renty emerytalno-rentowe — 118 zł 30 gr
- renty chorobowe i macierzyńskie — 51 zł

W tym celu, prowadzona jest praktyczna nauka sprzęgania maszyn, dane są przykłady wypadków i ODR przeprowadzają też konkursy na najbezpieczniejsze konkursy wiedzy z BHP. Biuletyny i udział mogą wygrać atrakcyjne nagrody: pilarki, wiertarki, odzież

W wakacje, gdy rolnik ulegnie wypadkowi, może skorzystać z 24-dniowego wypoczynku w Centrum Rekreacji Rolników. W ubiegłym roku skorzystało na rehabilitację 148 osób.

Skutki wypadków bywają różne. Na szczęście połowa wszystkich zgłoszonych do KRUS zdarzeń powoduje uszczerbek na zdrowiu nie przekraczający 5%. Zmiany w sposobach pracy rolników są powolne i nie przekładają się na zmniejszenie liczby wypadków. Przejmowanie złych tradycji i nawyków z pokolenia na pokolenie nie rokuje jednak szybkiej poprawy bezpieczeństwa.

O tym wszystkim warto pamiętać, zwłaszcza teraz, gdy prace w polu nabierają coraz większego tempa.

Paweł Laskowski



Zgodnie z naszą zapowiedzią w każdym wakacyjnym numerze *Echa* znajdują Państwo zapowiedzi imprez i zabaw, w których warto wziąć udział w Turku. Oto kolejna dawka rozrywki, tym razem na najbliższe dwa tygodnie.

Środa 8 lipca	10.00, SP nr 5 — Szkoła na sportowo — zajęcia dla uczniów Sp nr 5 (SP nr 5) 11.00, Dom Kultury ul. Kościuszki — <i>Pofantazuj na całego</i> — zabawy teatralne (MDK) 16.00, klub „Tęcza” ul. Spółdzielców — <i>Gry i zabawy sprawnościowe dla dzieci</i> — (SM „Tęcza”)
Czwartek 9 lipca	7.00, MDK — <i>Wycieczka do Clechocinka i Torunia</i> — bezpłatna, zapisy dzieci w wieku od 8 do 13 lat (MDK tel. 278-50-49) 10.00, SP nr 5 — Szkoła na sportowo — zajęcia dla uczniów SP nr 5 (SP nr 5)
Piątek 10 lipca	10.00, SP nr 5 — Szkoła na sportowo — zajęcia dla uczniów SP nr 5 (SP nr 5) 17.00, Klub Abstynenta ul. Kaliska 59 — <i>Kosmiczny mecz</i> — film wideo (TSKA „Krokus”) 17.00, klub „Tęcza” ul. Spółdzielców — <i>Hity z satelity</i> — impreza muzyczna (SM „Tęcza”)
Sobota 11 lipca	17.00, Klub Abstynenta ul. Kaliska 59 — <i>Wieczorek taneczny</i> — (TSKA „Krokus”) 17.00, klub „Tęcza” ul. Spółdzielców — <i>Hity z satelity</i> — impreza muzyczna (SM „Tęcza”)
Poniedziałek 13 lipca	11.00, Dom Kultury ul. Kościuszki — <i>Spotkanie ze Smurfami</i> — mini kino (MDK) 17.00, klub „Tęcza” ul. Spółdzielców — <i>Turniej gier świetlicowych</i> — piłka nożna, kategoria — dzieci młodsze (SM „Tęcza”)
Wtorek 14 lipca	11.00, park przy MDK — <i>Gry i zabawy podwórkowe</i> — (MDK) 17.00, klub „Tęcza” ul. Spółdzielców — <i>Turniej gier świetlicowych</i> — piłka nożna, kategoria — dzieci starsze (SM „Tęcza”) 18.00, OSiR ul. Armii Krajowej — <i>Turniej piłki siatkowej na plaży</i> — chtëpocy (OSiR)
Środa 15 lipca	16.00, klub „Tęcza” ul. Spółdzielców — <i>Pośmiejmy się</i> — komedia filmowa (SM „Tęcza”)
Czwartek 16 lipca	11.00, park przy MDK — <i>Kamieniomania</i> — zabawy plastyczne (MDK)
Piątek 17 lipca	17.00, klub „Tęcza” ul. Spółdzielców — <i>Letnia dyskoteka</i> — zabawa dla dzieci (SM „Tęcza”)
Sobota 18 lipca	17.00, klub „Tęcza” ul. Spółdzielców — <i>Letnia dyskoteka</i> — cd. (SM „Tęcza”)
Niedziela 19 lipca	17.00, Dom Kultury ul. Kościuszki — <i>Śmieć się z nami</i> — występ kabaretu „POD MIOTŁĄ” (MDK)
Poniedziałek 20 lipca	11.00, korty przy ul. Armii Krajowej — <i>Wakacyjna szkoła tenisa</i> — bekhend (TKKF „Tęcza”) 11.00, Dom Kultury ul. Kościuszki — <i>Spotkanie z wilkiem i zającem</i> — mini kino (MDK)
Wtorek 21 lipca	11.00, park przy MDK — <i>Koszykówka dla najmłodszych</i> — (MDK) 17.00, klub „Tęcza” ul. Spółdzielców — <i>Origami</i> — sztuka składania papieru, konkurs (SM „Tęcza”) 18.00, OSiR ul. Armii Krajowej — <i>Turniej piłki siatkowej na plaży</i> — chtëpocy (OSiR)

W gminach

Najbogatszą ofertę wakacyjną ma MGOK w Uniejowie. W czwartki 9 i 30 lipca zaprasza dzieci na zabawy plastyczne, a w środy 15 lipca i 12 sierpnia na *Ruszyć głową* — rebusy i zagadki. Gry i zabawy podwórkowe odbędą się w piątek 24 lipca i we wtorek 28 sierpnia. Ciekawie zapowiada się spektakl aktorów teatru „Piccolo” z Łodzi pt. *Duch starego zamku*. Przedstawienie odbędzie się 4 sierpnia w kinie „Ustronie”. Dla dzieci przewidziano też wycieczkę Gosławice—Licheń (20 sierpnia), a 22 sierpnia na rynku odbędzie się impreza pod nazwą *Film w plenerze*. Najatrakcyjniej zapowiadają się jednak dwie niedzielne imprezy. Pierwsza, zapowiedziana na 19 lipca w kinie „Ustronie”, to *Śmieć się z nami* — występ kabaretu „Pod miotłą”. 2 sierpnia natomiast w uniejowskim amfiteatrze MGOK zorganizuje *Indiańskie lato* — gry i zabawy, kiermasz pamiątek, występ zespołu „Altipampa” z Peru i Boliwii. Poza tymi rozrywkami codziennie w MGOK—u można pograć w tenisa stołowego, gry świetlicowe i telewizyjne.

W Świniach Warckich odbędzie się kilka wakacyjnych festynów. Pierwszy zaplanowano na 19 lipca na boisku sportowym. Głównym punktem programu będą wyścigi rowerowe na dystansach 1 km (dla maluchów), 5—6 km (dla średniaków) i 10 km (dla starszych). Kibicom i zawodnikom będzie przygrywała orkiestra dęta i kapela. Również na sierpień Gminny Ośrodek Kultury zapowiada podobne rozrywki: 23 odbędzie się festyn w Stemplewie, a 30 na zakończenie wakacji w Świniach. Młodzież i dzieci ze Świni będą mogły wyjeżdżać na basen do Poddębic (w dniach 3, 7, 9 i 11 lipca). Autokar zostanie prawdopodobnie opłacony ze środków Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, a uczestnicy wyjazdów będą płacili tylko za wejściówki na pływalię. Poza tym na co dzień w GOK—u będzie czynna kawiarnia (od 17.00 do 22.00) oraz siłownia (również w tych godzi-

nach). W ramach działalności kawiarni odbywać się też będą spotkania przy ognisku i muzyce (raz w tygodniu, najczęściej w czwartki). Młodzież może także korzystać ze sprzętu sportowego, którym dysponuje GOK.

We Władysławowie GOK planuje zorganizować dla dzieci szereg wycieczek po okolicy, zarówno pieszych jak i rowerowych, w formie rajdów. Wycieczki w plener połączone będą ze zbieraniem ciekawych materiałów (np. kamieni, szyszek), które następnie dzieci wykorzystają na zajęciach plastycznych. GOK proponuje też jednodniowe wycieczki powojewództwie. Takich wycieczek będzie kilka (około ośmiu), a ich szlaki są w trakcie opracowywania. W wycieczkach będą mogły uczestniczyć dzieci z całej gminy. Autokar, którym dzieci pojadą na wycieczkę, będzie je zabierał po drodze z każdej z wiosek. Poza tym w GOK—u będą się odbywać zajęcia kukielkowe oraz poranki z bajkami. Stałym elementem są już turnieje tenisa stołowego i gier planszowych oraz wieczorki taneczne.

Dom Kultury w Dobrej, z powodów finansowych i kadrowych, zorganizuje tylko jeden wyjazd na basen do Leszna dla dzieci występujących w zespołach artystycznych. Poza tym działalność tego ośrodka kultury będzie zawieszona.

W Przykonię młodzież może korzystać ze sprzętu Ośrodka Upowszechniania Kultury. Do dyspozycji będzie sala bilardowa, można zagrać w szachy i obejrzeć filmy na wideo. Natomiast pod koniec sierpnia, najprawdopodobniej w Ewinowie, zorganizowana zostanie największa w ostatnim czteroleciu impreza dożywkowa połączona z loterią fantową.

Również duża impreza dożywkowa szykuje się w gminie Malanów. W tym roku odbędzie się ona w Grabkowie najprawdopodobniej w ostatnią niedzielę sierpnia. Na dożynki zapowiedziana przyjazd delegacja mieszkańców wsi Zdobychowice, którym malanowianie pomagali w usuwaniu skutków powodzi.

Zabawa, nagrody, szansa

— Tak mogę najkrócej zachęcić kandydatki do tytułu „Dziewczyny lata '98” — mówi organizatorka tej imprezy Kasia Łuczak — Na pewno będzie wesoło, sponsorzy są hojni i nie zabraknie kosztownych drobiazgów, a może będzie też telewizor. Kilka dziewcząt, które startowały w poprzednich edycjach zdobyło potem nagrody w różnych wyborach Miss (m.in. w Koninie). Dziewczyny, macie szansę! Czekam na telefon: 278-53-41 lub 278-08-00

KONKURS

Kolejne pytanie dotyczące życia i twórczości Adama Mickiewicza jest podobnie jak ostatnie związane z „Panem Tadeuszem”. Należy podać w jakim zakonie służył ksiądz Robak.

Adres i nazwisko

SPRZEDAŻ UŻYWANEGO SPRZĘTU AGD I RTV



ZBIGNIEW BIAŁEK

Tel. (0-63) 278-39-77 wew. 30
62-709 Malanów, ul. Południowa 1

- PRALKI
- WIRÓWKI
- LODÓWKI
- ZAMRAŻARKI
- KUCHNIE GAZ
- PIECE WĘGLOWE
- ODKURZACZE
- I INNE

(2847/98)



PRYWATNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W TURKU

przyjmuje zapisy:

(w terminie do 20.08.1998)

uzupełniające na rok szkolny 1998/99 do klas I,II,III

(szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej)

Informacje:
w Sekretariacie
Szkoły:

do tworzonego 3-letniego LICEUM ZAO CZNEGO na podbudowie szkoły zasadniczej

Armii Krajowej 34 lub pod numerem (0 63) 278-25-76

(28127/E/98)

U W A G A !!!

Naturalne uzdrowienia metodą REIKI USUI

Bioenergoterapeuta przyjmuje w dniach 9, 10, 15, 27, 28 lipca 1998 r. w Turku ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług, II piętro)

(28327/98)

TABELE ❖ TABELE ❖ TABELE

Końcowa tabela IV ligi - sezonu 1997/98

1. Widok - Unia Skierniewice	30 68 75:19
2. Jagiellonka Nieszawa	30 64 91:33
3. Sokół Kleczew	30 57 61:36
4. Górnik Łęczycza	30 52 63:36
5. Petrochemia II Płock	30 48 70:42
6. Orkan Sochaczew	30 48 64:51
7. Lokietek Brześć Kujawski	30 46 39:41
8. Kasztelan Sierpc	30 45 49:49
9. Mazovia Rawa Mazowiecka	30 44 46:42
10. Start Radziejów	30 41 42:57
11. Mazur Gostynin	30 38 46:58
12. Zdrój Ciechocinek	30 32 50:72
13. Victoria Witkowo	30 27 36:68
14. Orleń Aleksandrów Kuj.	30 24 30:80
15. Tur Turek	30 23 22:54
16. Pogoń Rogów	30 22 34:80

Z IV ligi spadają w kolejności zajętych miejsc: Start Radziejów, Mazur Gostynin, Zdrój Ciechocinek, Victoria Witkowo, Orleń Aleksandrów Kuj. Tur Turek i Pogoń Rogów.

Końcowa tabela klasy okręgowej juniorów w sezonie 1997/98

1. Tur Turek	18 48 85:19
2. Victoria Witkowo	18 40 63:42
3. Górnik Kłodawa	18 31 70:40
4. Olimpia Koto	18 31 60:34
5. Zjednoczeni Rychwał	18 29 38:38
6. Zryw Dąbie	18 25 38:50
7. Prembud Ślesin	18 24 32:45
8. Polonia Golina	18 20 28:42

9. GKS Sompolno	18 9 22:55
10. Wicher Dobra	18 8 17:88

Zajmując pierwsze miejsce w tabeli Tur Turek awansował do klasy międzywojewódzkiej juniorów.

Końcowa tabela klasy międzywojewódzkiej juniorów młodszych w sezonie 1997/98

1. Mień Lipno	20 53 56:14
2. Wisła Włocławek	20 49 83:23
3. Stocznowiec Płock	20 39 54:26
4. Petrochemia Płock	20 39 63:30
5. Lech Rypin	20 39 62:37
6. Tur Turek	20 36 43:30
7. MKS Kutno	20 15 22:71
8. Kasztelan Sierpc	20 15 30:77
9. Mazovia Rawa Maz.	20 14 28:69
10. Żyrardowianka Żyrardów	20 13 24:52
11. Widok - Unia Skierniewice	20 8 15:51

Do klasy makroregionalnej juniorów młodszych awansowały: Mień Lipno i Wisła Włocławek.

Końcowa tabela klasy wojewódzkiej trampkarzy w rundzie wiosennej sezonu 1997/98

1. Zryw Dąbie	16 40 79:10
2. Olimpia Koto	16 39 62:16
3. Victoria Witkowo	16 38 48: 7
4. Tur Turek	16 27 39:31
5. GKS Sompolno	16 17 22:29
6. Górnik Kłodawa	16 15 14:43
7. Prembud Ślesin	16 14 24:37
8. Tulisia Tuliszków	16 13 15:54
9. GKS Strzałkowo	16 3 18:94

IK

W czerwcu zawodnicy Crossu wzięli udział w kilku biegach. Dwóch Krzysztofów - Tomaszewski i Poczowski należą do najbardziej rozbieganych zawodników klubu, coraz częściej też mówi się o paniach: Justynie Borowskiej i Marioli Urbańczyk specjalizujących się w długich dystansach.

piaty (16.17), Krzysztof Tomaszewski - szósty (16.33), a Krzysztof Poczowski - dwudziesty (19.32). Bieg w Kole w złych warunkach atmosferycznych (przy dużym upale wiał bardzo silny wiatr) ukończyło 72 zawodników. Kolejny bieg miał miejsce w Krotoszynie. Na dystansie 20 km startowało trzech zawodników z Turku. Krzysztof Tomaszewski w klasyfikacji generalnej był

KSISW Cross Turek

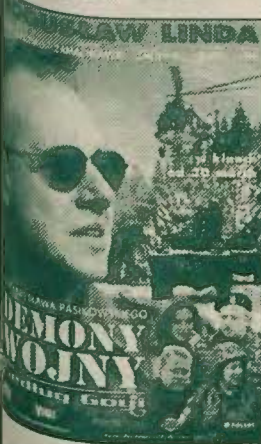
W Zgierzu odbył się bieg na 8 km. Startował tam jedynie Krzysztof Tomaszewski, który zajął piąte miejsce w klasyfikacji generalnej i 3 w kategorii wiekowej z czasem 27.32.

W Kole na 5 km z klubu turkowskiego startowali: dwie panie i trzech panów. Najlepsze pozycje wywalczyło małżeństwo państwa Urbańczyków. Wśród pań Mariola Urbańczyk zajęła czwarte miejsce z czasem 23,16, a Justyna Borowska szóste w czasie 26,25. Natomiast Jerzy Urbańczyk był

sódmy a w wiekowej trzeci (1.06.32), Zbigniew Dawid zajął dwudziątą pozycję (1.15.20), a Krzysztof Poczowski trzydziestą (1.20.10). Bieg ukończyło 68 zawodników.

Bieg na trasie „Jeziorka Wielkie - Przyjezierze” na 15 km ukończył na pozycji siódmej Krzysztof Tomaszewski, a w kategorii wiekowej na pozycji drugiej (51.54). Krzysztof Poczowski był 41, a w klasyfikacji wiekowej ósmy (1.01.42). Bieg ukończyło 104 zawodników. IK

VIDEO HITY



„Demony wojny” Pol. Dramat wojenny. Polski oddział wykonuje zadania rozjemcze w Bośni, zgodnie z programem ONZ. Dowódca oddziału podejmuje akcję sprzeczną z regulaminem, ma zostać karnie odesłany do kraju. Ale wtedy nadchodzi wezwanie o pomoc od pilota norweskiego śmigłowca, który lądował przymusowo w górach.

„Droga przez piekło” USA Bobby Cooper był kiedyś niezłym tenisistą, ale zadarł z rosyjską mafią. Stracił dwa palce, więc czym prędzej gna z forsą spłacić dług. Awaria samochodu zmusza go do postoju w sennym miasteczku na pustyni. Senność to pozor-

na: piękne dziewczyny czekają na miłosną przygodę, ich zazdrośni partnerzy chcą pięścią dowodzić swoich praw, a podczas rabunku w sklepie forszę dla gangstera diabli wzięli. Bobby nie ma nawet za co wykupić naprawionego auta. Na dodatek kończą mu się prochy...Sytuacja bez wyjścia, chyba że przyjmie się kontrakt na morderstwo...

Wypożyczalnia Kaset VIDEO - HIT
ul. Kączkowskiego 12
ul. Wyszyńskiego
Zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 20.00

OFERTY PRACY z 6 lipca

Murarz - 8 os. Pracownik fizyczny - praca w Popowie gm. Pęczniew - 10 os. Elektryk z uprawnieniami - 1 os. Anglista i nauczyciel wychowania fizycznego - praca od 1.09.98 w Liskowie. Kelner - praca na 1/2 etatu, praca dla mężczyzny - 1 os. Pracownik fizyczny - praca w firmie „DUBLET PLUS” Smolina - 10 os. Tynkarz - praca interwencyjna - 2 os. Kucharz (praca na okres wakacji - kolonie) - 1 os. Kierowca kat. C E - 1 os. Kontroler jakości - 1 os. Cukiernik 1/2 etatu - 1 os. Dystrybutor, sprzedawca bezpośredni (praca na terenie woj. konińskiego, kontakt tel. (0-63) 243-46-41 Tomasz Musielak).

Dodatkowych informacji udzielają pracownicy RUP w Turku, tel. 278-56-46 wew. 314.

OFERTY PRACY DLA ABSOLWENTÓW 1998 NA STAŻ

Szwaczka - 5 os. Sprzedawca - 3 os. Barman - 2 os. Pracownik biurowy - 7 os. Technik budowlany - 2 os.

Dodatkowych informacji udzielają pracownicy RUP w Turku, tel. 278-56-46 wew. 313.

Jednocześnie RUP w Turku oświadcza, że w/w oferty ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji.

(Informacja bezpłatna)

Ogłoszenia ekspresowe ☆ Ogłoszenia ekspresowe

SPRZEDAM M-5, I piętro oraz 2 Os. Wyzwolenia, 278-529 lub 278-53-64 bezprocentem. (4968/98)

WYNAJMĘ pomieszczenie ok. 100 m² na działalność gospodarczą, tel. 278-57-27. (4968/98)

SPRZEDAM pianino w dobrym stanie. Tel. 278-58-29. (4967/98)

SPRZEDAM rozrzutnik posiosowy z ładowaczem, zaczepiany na Białoruś. Tel. Malanów 367. (4968/98)

SPRZEDAM motorower Jawa, przebieg 3 tys. km. Tel. 278-53-39. (4968/98)

SPRZEDAM samochód Wartburg, tanio, rocznik 1982. Turek, Słowackiego 34 (Os. Muchlin). (0607a/98)

SPRZEDAM samochód Fiat Punto 1,1 5-drzwiowy, rocznik 1994, niebieski metalik, przebieg 32.500 tys. km. Tel. 278-16-84. (2906/98)

SPRZEDAM samochód Fiat 126p, rocznik 1982, blacha po remoncie, stan dobry. Tel. (0-601) 74-38-54 lub 278-43-24 wew. 282. (4968/98)

SPRZEDAM samochód Ford Tranzit, rocznik 1988. Tel. 278-10-81. (4968/98)

Ogłoszenia ekspresowe: w poniedziałek przyjmowane we wtorek drukowane

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz wzięli udział w ostatniej drodze

ś.P. Józefa Cichego

składają:

Żona i syn

(6075/98)

Łączymy się w żalu z panem mgr Zygmuntem Głapą - dyr. Domu Dziecka w Turku z powodu śmierci

MATKI

Pracownicy Domu Dziecka w Turku

(4903/98)

LOKALE

SPRZEDAM 65 m² - mieszkanie bloki - Smaszew, cena 23.000 zł. Tel. Tuliszków 211. (4967/98)
POSZUKUJĘ mieszkania w starym budownictwie, 278-84-97 lub 278-65-82. (4965/98)
POSZUKUJĘ mieszkania w zamian za opiekę nad samotną osobą, wiadomość: 278-47-49. (4965/98)

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJME pomieszczenia na działalność gospodarczą. Informacje, Turek, ul. Obwodnica Północna 3A, tel. 278-09-66. (zł.4/RT/98)
SPRZEDAM pomieszczenia o pow. 35 m² z przeznaczeniem na sklep lub bar przenośny z wyposażeniem. Tel. 278-39-77 wew. 30. (2406/98)

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI „Signo” Browarna 2. (2808/98)

SPRZEDAM działkę budowlano-rekreacyjną 61 arów w tym 21 arów staw uzbrojona, zagospodarowana 2 km od Turku, 278-45-56. (2970/98)

SPRZEDAM ziemię pod zabudowę około 1 ha lub na działki. Marianów 14, 62-710 Władysławów. (107/98)
NA sprzedaż działki budowlane przy Obwodnicy Północnej. Tel. 278-57-55. (307/98)
SPRZEDAM działkę rekreacyjną Dąbrowa (gm. Przykona). Tel. 278-24-94 lub (0-601) 79-23-06 po 19-tej. (407/98)

RÓŻNE

ŻALUZJE poziome, pionowe, rolety antywłamaniowe, wewnętrzne, tapicerki drzwiowe, przeróbki okien, drzwi i zamki Gerda, drzwi i zamki dodatkowe, wizytówki drzwiowe. Tel. 78-58-51. (2035/98)
KOMPUTERY już od 1.850 zł z Vat. Tel. (0-602) 46-91-08. (2963/98)
POSZUKUJEMY odbiorców na zbiorniki do mleka marki ALFA-LAVAL, ZERO, PACO. Tel. 278-39-77 wew. 30. (2406/98)
AUTO-NAPRAWA naprawy główne i bieżące, geometria kół, ustawianie świateł, montaż instalacji gazowych do samochodu.

Turek naprzeciwko Nadleśnictwa. Czynne 9.00-18.00. Tel. 278-00-48. (4951/98)
SKUP skór nutrii, lisów rudyh oraz używane futra (nutria, karakuty) Turek - Targowisko (parking) 14.07.98 r. wtorek godz. 14.00-15.30 samochód osobowy Audi. (4966/98)
PRODUKCJA Płotów Betonowych „PLOTBETON” Marianów 58, tel. (0-63) 278-82-88 wew. 318. (2810/98)
AGENCJA Towarzyska „Tabu” 24 h zaprasza, ul. Graniczna 1, tel. (0-601) 77-63-92; (0-601) 72-48-77. (3018/98)
AMERYKANSKIE, kanadyjskie, niemieckie bramy garażowe. Wszelkie opcje (ocieplane, nieocieplane, uchylne, sekcyjne i boczne, piloty). Automatyczne bramy wjazdowe. Najwyższa jakość, najniższe ceny. Zadzwoń - Poddębice (0-43) 678-45-31. (307/98)
KUPIĘ używane meble biurowe, krzesła, biurka, stoliki komputerowe, wiadomość: 278-53-41. (2606/98)

USŁUGI

PRODUKCJA mebli drewnianych na zamówienie np: komody, stoliki RTV, ławy itp. Grzymiszew, Lipowa 5. (1806/98)

DR med. Wojciech Kazmierczak, ginekolog-położnik „SALUS”, ul. Dębowa 18, czwartki godz. 16.00-18.00. (zł.4/Ł/98)
BARBARA WIĘCŁAW psychiatra „Salus”, Dębowa 18, sobota 11.00-13.00. (18/98)
TAPETOWANIE malowanie, kasetony, tel. 278-52-85. (1506/98)
PPHU „KENT” Turek, ul. Konińska 1, tel. (0-63) 278-06-38 poleca usługi: ślusarskie, tokarskie, frezarskie, szlifierskie, wiercenie otworów. Wykonujemy formy i wykrojniki. (2833/98)

PRACA

RENOMOWANA firma zachodnia. Szukasz pracy? Zadzwoń! Tel. (0-90) 61-54-67. (3044/98)
DWIE absolwentki politechniki informatyki i ekonomii poszukują pracy. Wiadomość: 278-40-83. (107/98)

POSZUKUJĘ pracy - opieka nad dzieckiem, sprzedawca, sprzątacza itp, 278-34-35 wieczorem. (4965/98)
ZATRUDNIĘ Panią do 35 lat na fermie drobiu. Marianów 58 k/ Władysławowa. (2810/98)

SPRZEDAM

SPRZEDAM garaż murywany na Os. Wyzwolenia, 278-52-20. (3004/98)
SPRZEDAM tanio prasę wysokiego zgniotu „Class”, szer. 1.70. Grabieniec 10 k/ Siłkowska. (19/98)
SPRZEDAM zbiornik do mleka 600 litrowy ALFA-LAVAL, 278-39-77 wew. 30. (2406/98)
SPRZEDAM kuchnię gazową czteropalmikową z piekarnikiem i rożnem w bardzo dobrym stanie - tanio. Tel. 278-56-45. (107/98)
SPRZEDAM windę budowlaną. Tel. 278-01-72. (107/98)
BARZDO tanio sprzedam meble kuchenne i biurko. Tel. 278-22-39. (307/98)
SPRZEDAM snopowiązałkę, dmuchawę do siana, dojarzę Alfa. Galew 44. (4965/98)

SPRZEDAM lub zamienię na mniejszy 1981. Łakomicki, Skawiniew 90. (4965/98)
SPRZEDAM wojak kuchnię polową. Grzymiszew 141. (4911/98)

SPRZEDAM SAMOCHOD

MERCEDES Bus 3070 rok produkcji 1982. Tel. 278-39-77 wew. 30. (2406/98)
POLONEZ w dobrym stanie, rocznik 1983, Turku, Wieniawskiego 10 (O. Zdrojki Lewe). (107/98)
FIAT 126p, rok XII 1988. Tel. Małanów 352. (4967/98)
SPRZEDAM lub zamienię Opel Ascona 1.6 D, rocznik 1983. Budy Stobkowskie 10. (4965/98)
FIAT 126p el, rok 1986, biały, przebieg 20 tys. km. Tel. 278-23-83. (307/98)
PEUGEOT 405 GL, srebrny metalik, rok produkcji 1990, I właściciel, w kraju. Tel. 278-23-38. (0307/98)
PILNIE i zdecydowanie sprzedam Golf II 1.6 CL, rocznik 1990/91, przebieg 94,5 tys. km, szyby dach w bardzo dobrym stanie. Tel. 278-08-93. (1306/98)

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Turku

ogłasza przetarg nieograniczony na wynajem pomieszczeń do prowadzenia usług w zakresie fizykoterapii i hydroterapii o powierzchni 80,36 m². Oferty należy składać do dnia 17.07.1998 r. na adres:

Ośrodek Sportu i Rekreacji ul. Sportowa 3.

Szczegółowe informacje w sprawie lokali można uzyskać u Kierownika Obiektu: Zapałowski Piotr, tel. 278-40-52.

(zł. 307/98)

Urząd Miejski w Turku

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie **kanalizacji sanitarnej dł. 141 m w ul. Folwarcznej w Turku**. Materiały zawierające istotne warunki zamówienia można odebrać w Urzędzie Miejskim w Turku, ul. Kaliska 53 pok. nr 52 tel. 278-41-40 wew. 205 - cena 5,00 zł. Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: **Mieczysław Porada i Artur Walas**. Oferty należy składać w Urzędzie Miejskim pok. nr 52 do dnia 30.07.1998 do godz. 10.00. Otwarcie ofert nastąpi dnia 30.07.1998 r. o godz. 10.30 w siedzibie zamawiającego w pok. nr 26.

Burmistrz Miasta Turku
Krzysztof Nowak

(zł. IGP-7023/98)

Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów”

w Turku ogłasza przetarg ustny na sprzedaż n/ w nieruchomości:

- we wsi Kamionka gm. Władysławów
 dz. nr 245 o pow. 8,6356 ha - cena wywoławcza - 10.794,50 zł
 dz. nr 246 o pow. 9,0604 ha - cena wywoławcza - 11.325,50 zł
- we wsi Russocice gm. Władysławów
 dz. nr 1109 o pow. 3,6129 ha - cena wywoławcza - 4.516,12 zł
 dz. nr 328 o pow. 3,9100 ha - cena wywoławcza - 4.887,50 zł
 dz. nr 327 o pow. 1,6800 ha - cena wywoławcza - 2.100,00 zł
 dz. nr 330 o pow. 0,5600 ha - cena wywoławcza - 3.640,00 zł
 dz. nr 329 o pow. 0,8500 ha - cena wywoławcza - 5.005,00 zł
- we wsi Chylin gm. Władysławów
 dz. nr 499/9 o pow. 0,2400 ha - cena wywoławcza - 300,00 zł
 dz. nr 499/10 o pow. 6,8535 ha - cena wywoławcza - 8.566,88 zł
 dz. nr 499/11 o pow. 16,2663 ha - cena wywoławcza - 20.332,88 zł
 dz. nr 250/7 o pow. 10,2668 ha - cena wywoławcza - 12.833,50 zł
- we wsi Skarbki gm. Władysławów
 dz. nr 342 o pow. 0,16 ha - cena wywoławcza - 536,00 zł
 dz. nr 343 o pow. 0,37 ha - cena wywoławcza - 1.296,00 zł
 dz. nr 207 o pow. 1,16 ha - cena wywoławcza - 3.808,00 zł

Bliższych informacji dotyczących przetargu udziela Dział Miernictwa Geologii i Gospodarki Gruntami w siedzibie Dyrekcji KWB „Adamów” w Turku, II piętro, pokój 218 tel. 278-42-80 wew. 382 lub 278-73-82.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 lipca 1998 r. o godz. 10-tej w pokoju 218 (siedziba Dyrekcji Kopalni).

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Kopalni najpóźniej w dniu przetargu.

Kopalnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

(zł. 117/98)

Agencja Towarzyska**„TABU” 24h****ZAPRASZA**

Turek, ul. Graniczna 1
 tel. (0-601) 77-43-43
 (0-601) 72-44-77

(zł. 107/98)

Nowo otwarty skup złomów

Turek, ul. Konińska 1
 (PKS towarowy)
 tel. 278-81-86

**CENY KONKURENCYJNE
 POWYŻEJ 1 TONY
 ODBIÓR U KLIENTA**

(zł. 2809/98)



„LINDA”



OKNA I DRZWI, ROLETY, FASADY Z PCV I ALUMINIUM, WITRAŻE

U NAS „VEKA” ZE SKRZYDŁEM
LICOWANYM W PŁASZCZYŹNIE OKNA

WYKORZYSTAJ RABAT!!!

Zakład Produkcyjny 62-730 Dobra, Chrapczew Tel./ fax 278-30-55 (0-43) 829-48-55	Konin ul. 3 Maja 62A Tel./ fax 244-50-19	Koło ul. Wojciechowskiego 40 Tel./ fax 272-61-06	Przykona Tel./ fax 278-66-12
--	--	--	---------------------------------

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE

KUTE:

OGRODZENIA, BRAMY,
BALUSTRADY, KRATY,
MEBLE OGRODOWE,
I.T.P.

RATY BEZ ŻYRANTÓW!!!



PHU „MIDNIGHT”

TEL. 090 244-155

TUREK UL.SZOSA KOLSKA 28

**AUTOBLOKADY
„NIEDŹWIEDŹ LOCK”**

AUTOALARMY

DOMOFONY

Tele-Elektro-Instal
62-700 Turek
ul. Chopina 99
Tel. (0-63) 278-51-01

(2971 / 98)

URZĘDOWSKI

OKNA
URZĘDOWSKI

sosna mahoń

Turek, Milewskiego 8
(vis a vis PKS)
tel. (0-63) 278-48-07
wew. 283

(zł. 41 / SZ / 98)

NOWA OFERTA, NOWA SZANSA!!! KREDYTY I LEASING!!!

KREDYTY GOTÓWKOWE DO 4.000 ZŁ BEZ PORĘCZYCIELI,
MAKSYMALNY KREDYT DO 50.000 ZŁ
MINIMUM FORMALNOŚCI
OKRES KREDYTOWANIA DO 24 MIESIĘCY
ZAPRASZAMY OSOBY FIZYCZNE I PROWADZĄCE
DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ

P.P.H.U. „TUR” S.C.
UL. OBWODNICA PÓŁNOCNA 3A
62-700 TUREK, TEL. 278-09-66

(zł. 3 / T / 98)

**IMPORT I HANDEL
MASZYNAMI ROLNICZYMI**

Mariusz Tomczyk
62-704 Kawęczyn 46 A
tel. 278-06-14
wew. 50 (wieczorem)

OFERUJĘ:

- używane schładzalniki do mleka o poj. od 300 L wzwyż
- ceny konkurencyjne

**ZAPRASZAM CODZIENNIE
PRZYJDŹI ZOBACZ I PORÓWNAJ!**

(2851 / 98)

BAŁTYKGAZ

Sp. z o.o. w Gdyni
Oddział w Bydgoszczy
85-461 Bydgoszcz, ul. Ołowiana 41
tel. (0-52) 372-42-76
tel. (0-63) 244-97-99
tel. kom. (0-90) 66-73-32

- planowanie i projektowanie instalacji gazu płynnego propan, propan-butan
- bardzo korzystny system dzierżaw zbiorników
- stałe dostawy wysokiej jakości gazu

**GRZEJEMY: TWÓJ DOM,
WARSZTAT, FIRME, GASTRONOMIE, CAMPING**

(2842 / 98)

**Zakład
Usługowo - Produkcyjny
„HENTEX”**

Wykonuje:

- KUTE KRATY
- OGRODZENIA
- BALUSTRADY
- KONSTRUKCJE DACHOWE
- KRYCIE DACHÓW
- C.O.

Tel. Władysławów 278-82-88
w. 339

(1482 / E / 98)

**Kodak
EXPRESS**

Jerzy Przekwas, ul. 650-lecia 14, 62-700 Turek

Mamy przyjemność poinformować Państwa,
że nasze laboratorium fotograficzne
ogłasza

KONKURS WAKACYJNY

**CO TYDZIEŃ DO WYGRANIA
APARAT FOTOGRAFICZNY
MARKI „KODAK”**

PRZY PEŁNEJ OBRÓBCE FILMU
KUPON BIERZE UDZIAŁ W LOSOWANIU

ZAPRASZAMY

(2844 / 98)



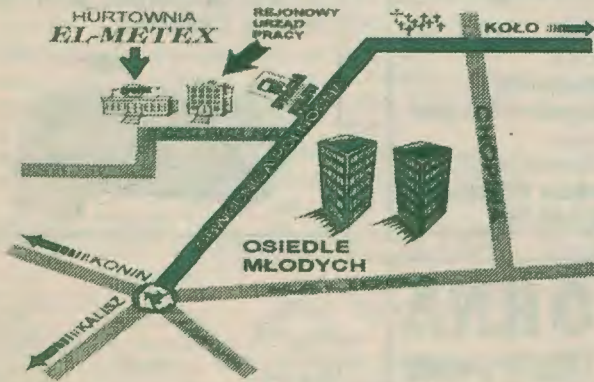


HURTOWNIA ARTYKUŁÓW ELEKTRYCZNYCH

62-700 TUREK UL. KOMUNALNA 6A

(PRZY REJONOWYM URZĘDZIE PRACY)

TEL. (0-63) 78-52-90, FAX 78-07-76



Zapraszamy codziennie
w godz. 8.00 - 17.00
w soboty 8.00 - 13.00

OFERUJEMY W NISKICH CENACH:

❖ Osprzęt Elektryczny

❖ Przewody:

- YDYt 2 x 1,5 ⇒ 0,55 + VAT
- YDYt 3 x 2,5 ⇒ 1,10 + VAT
- YDY 5 x 6 ⇒ 3,89 + VAT
- ASXSM 4 x 25 ⇒ 6,78 + VAT

❖ Kable (ceny producenta)

❖ Żarówki, Świetlówki

❖ Oprawy Oświetleniowe

Pulsmed

Lekarze specjaliści

Turek, ul. Kaliska 35
(obok Domu Usług)

Lek. Wiesław Bartosik neurolog tel. dom. 278-52-26	piątek	16.00-18.00
Lek. Andrzej Chmielewski ginekolog położnik USG tel. (0-601) 75-70-50	wtorek piątek	15.30-18.00
Lek. Mariusz Malarowski internista, spec. reumatolog tel. (0-601) 75-48-09	poniedziałek czwartek	16.00-18.00
Lek. Paweł Malarowski okulista tel. 278-13-11	wtorek	16.00-18.00
Lek. Zofia Sawicka otolaryngolog tel. (0-601) 76-65-26	poniedziałek czwartek	16.00-18.00
Lek. Mirosław Supernak ultrasonografia, ginekolog - położnik spec. med. rodzinnej tel. (0-601) 59-29-76	poniedziałek środa czwartek sobota	16.00-18.00 10.00-12.00
Lek. Waldemar Majda ortopeda-traumatolog tel. (0-601) 79-74-76	wtorek czwartek	16.00-18.00
Lek. Wojciech Siwiera spec. chirurg laparoskopie choroby tarczycy tel. (0-42) 42-64-43	środa	16.30-18.00
Lek. Arkadiusz Matusiak chirurg choroby urologiczne tel. dom. 278-16-29	poniedziałek środa	16.00-18.00

(poz. 8/98)



PRODUCENT
OKIEN PCV
ZDUŃSKA WOLA

Jakość
najwyższa
Cena
najniższa

oferuje po konkurencyjnych cenach!!!

- okna

- drzwi

- rolety

- ogrody zimowe

z wykorzystaniem:

- oryginalnych profili niemieckiego koncernu

THYSSEN POLYMER GMBH

- okuć obwiedniowych ROTO

Szanowny kliencie, sprawdź sam!

Zapraszamy do Naszego Przedstawiciela:

PHU „TIP” Turek, ul. Uniejowska 35a, tel. 78-26-01

w godz. 10.00 - 18.00

soboty 10.00 - 14.00

SPRZEDAŻ RATALNA

(6578/0197)



REDAKCJA

62-700 TUREK
ul. Kaliska 2

tel. / fax

(0-63) 78-53-41

78-08-00

0-601-79-10-71

Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gmin: Brudzew, Dobra, Koweczyn, Malanów, Przykona, Świnice Warckie, Tuliszków, Turek, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego, zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda 11 stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego”).

WYDAWCA: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Irena Kubiak, Katarzyna Łuczak oraz współpracownicy: Hanna Choinka (grafiki), Marek Jabłoński, Sylwain Jafra (obrobka fot.), Paweł Laskowski, Wojciech Neneman (redaktor techniczny), Tadeusz Rabięga,

Alicja Stawieraj, Andrzej Szewczyk, Mariusz Wachowicz. SEKRETARIAT: Agnieszka Stasiak.

FOTOKŁAD: Mirosław Buda, Przemysław Zajęc. BIURO OGŁOSZENI: Turek ul. Uniejowska 6, tel. 78-47-49.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach.

Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

KONTO: BS o/ Turek 16101120 - 85550001 - 71202 - 27001 - 1. NIP 665-000-11-48. ISSN-1232-1052. INDEX 357596.

DRUK - Drukarnia Poznańska - spółka z o.o. - Poznań ul. Ziębicka 16.

Ogłoszenia na dyskietce

Jeśli potrafisz swoje ogłoszenie sam przygotować na dyskietce, to od 1 lipca masz w „Echu” zniżkę.

Zapraszamy do naszego Biura Ogłoszeń, ul. Uniejowska 6 (tel. 78-47-49)



ŻYCZENIA ☆ ŻYCZENIA ☆ ŻYCZENIA

URODZINY

Z okazji 18-tych urodzin **Karolinie Niemownej** spełnienia wszystkich marzeń, oraz udanego startu w dorosłe życie życzą: **Marzenka, Iwona, Agnieszka i Emilia**

Dla kochanej Wnuczusi **Bogusi Dróżdź** z okazji 18-tych urodzin

dużo zdrowia, spełnienia marzeń i udanego startu w dorosłe życie życzy:

Babcia Drożdżowa

IMIENINY

W dniu imienin **Pawła Ciemniowskiego** chcielibyśmy, aby każdy dzień był pięknym kwiatu-

szkiem, który zakwita w Jego rękach, a uśmiech symbolem gorącego słońca, którego jasne promienie, docierają do najciemniejszych korytarzy życia... (i nie tylko)

Moderato

ŻYCZENIA

Z okazji zdania egzaminu **Darii Kowalewskiej z Turku** wszystkiego najlepszego dużo zdrowia, uśmiechu oraz dni pogodnych w LO życzy:
Wujek Rysiek

Najserdeczniej dziękuję za udaną operację i troskliwą opiekę Chirurgom Oddziału Ortopedii Szpitala w Turku pod kierownictwem Ordynatora Pana Doktora Romana Jaworskiego, siostrze Oddziałowej Pani Halinie Kaczorowskiej, pełnym poświęcenia Paniom Pielęgniarkom oraz pozostałemu Personelowi.

Bogdan Ratyński

(29687/98)

KUPON

Naklej ten kupon na kartkę z życzeniami i wrzuć do redakcyjnej skrzynki (ul. Kaliska 2). Gratisowe życzenia z kuponem drukujemy w wakacyjnych numerach „Echa”.



USC informują

URODZENIA

Turek: Adam Jakub Marucha, Adam Piotr Perliński, Sebastian Bartłomiej Krygier, Natalia Maria Chrzuszczyk, Mikolaj Błaszczyk, Marlena Ewa Derdziak, Monika Karina Mariasiewicz, Natalia Sobocka, Nikola i Patryk Winiarscy.

ŚLUBY

Burdzew: Magdalena Durczyńska i Tomasz Grzelak, Barbara Andrzejewska i Zdzisław Gadomski, Magdalena Cieślak i Grzegorz Śmiglewski.

Dobra: Anna Ziętek i Przemysław Marczyński, Anna Boczek i Stanisław Jalkiewicz.

Malanów: Aneta Przybył i Krzysztof Pietrzak.

Świnice Warckie: Wioletta Włodarczyk i Mariusz Szczegóra.

Turek: Anna Kolenda i Maciej Baszkowski, Agnieszka Sobestjańska i Paweł Pantachowicz, Anna Prażanowska i Robert Stolarek, Agnieszka Gruchot i Janusz Guziak, Anna Dancewicz i Jacek Janicki, Anna Błaszczyk i Marek Majda.

Tuliszków: Dorota Buczyńska i Bartosz Janiak, Anna Szczepankiewicz i Józef Klimczak, Dorota Zielińska i Karol Kocimski, Ewa Zielińska i Wojciech Kubka, Małgorzata Hoderma i Robert Brzęcki.

Uniejów: Aneta Kozłowska i Andrzej Komisarczyk, Magdalena Chmielewska i Ireneusz Pajor.

Władysławów: Krystyna Mach i Marcin Czubak, Wioletta Brzychca i Krzysztof Witkowski, Aurelia Szewczyńska i Jacek Mrowicki.

ZGONY

Burdzew: Helena Mruk, Helena Włodarczyk.

Dobra: Józef Walaszczyk, Weronika Kanarek, Marianna Woreta.

Przykona: Zygmunt Michalak, Anna Kosecka.

Świnice Warckie: Antoni Andrzejczak.

Turek: Stanisława Sobczak, Wanda Olejniczak, Marianna Paczkowska, Władysław Urbaniak, Stanisław Głodny, Stanisława Chowańska.

Tuliszków: Marianna Kubka, Stefan Janczewski, Maria Siwińska, Artur Musiałowski.

USŁUGI POGRZEBOWE

M. Piątek, W. Papierska

62-700 Turek
Dyżur całonocowy
tel. (0-63) 78-41-25

Dom: ul. Legionów Polskich 1/45
oraz w godz. 8.00-15.00
ul. Poduchowne 16

(022198)



W ostatnim zdaniu

KRUS i ropa...

To powiedzenie było kiedyś na wsi bardzo modne: „Komuna i ropa wykończą chłopca”. Tak rolnicy oceniali skutki polityki rolnej komunistycznego państwa i podwyżek cen ropy. Potem „komunę” zastąpiono „Solidarnością” i ludowa mądrość nadal wędrowała po gumnach. Ostatnie wybory pokazały jednak, że rolnicy dość obojętnie traktują politykę. To właśnie na wsi była najniższa frekwencja, a po podliczeniu głosów okazało się, że to PSL zebrało największe ciężgi. Wygląda więc na to, iż włóścianie od słów przeszli do czynów. To dobrze i źle. Dobrze - bo Polskie Stronnictwo Ludowe pod aktualnym kierownictwem nie reprezentuje należycie chłopskiego interesu. Źle - bo przekora rolników i ich brak

wiary w rządzących może mieć destrukcyjne skutki zarówno przy tworzeniu powiatu oraz w dalszej perspektywie unowocześniania i europeizowania Polski.

Piszę o tym po przeczytaniu artykułów Pawła Laskowskiego o Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i o wypadkowości w rolnictwie. Pawła lubię, ale artykułami zachwycony nie jestem. Wszystko to bowiem tak pięknie wygląda od strony KRUS-u, a gdyby posłuchać co o tym myślą rolnicy, to pewnie wypowiedzi te ułożyłyby się według cytowanych na początku haseł.

Powie ktoś, że to niesprawiedliwe, bo renty i emerytury rolnicze to wielkie dobrodziejstwo dla wsi, którego wcześniej nie było, a i ropa na rynkach świa-

towych tanieje. Jeszcze można dolożyć starą śpiewkę o tym jak to ZUS się utrzymuje sam ze składek, a do KRUS-u (czyli do rent i emerytur rolniczych) państwo musi dopłacać. Wszystko to prawda. Ale jest to taka sama prawda jak ta z dowcipu o okrutnym Stalinie przedstawianym w kronice filmowej w roli dobroczyńcy dzieci. Kiedy Stalinowi zdarzyło się dziecku nieco przyłożyć, to w niemym kinie ukazywała się plansza apelująca do wyrozumiałości widzów takim oto napisem: „A mógł zabić”.

Powróćmy jednak do KRUS-u, rolników i artykułów z naszej rozkładówki. KRUS jak wiele innych instytucji żyjących z ludzi zmęczonych lub poszkodowanych przez los, ma się zupełnie nieźle. Stać go na dobrze

wyposażone pomieszczenia, dobrze opłacanych pracowników i promocję swej działalności. Rolnicy z kolei, zwłaszcza ci starsi, pamiętają czasy, gdy państwo tylko ściągало przymusowe dostawy, nie dając nic w zamian, a bezpieczeństwo na starość miał zapewnić „wycug” u dzieci. Na pewno mieszkańcy wsi nie powinni mieć kompleksu wobec miejskich podatników, których opłaty w ZUS-ie wystarczają na pokrycie rent i emerytur. Rolnicy zapłacili już ten podatek z nawiązką w czasach Bieruta przy kolektywizacji i za Gomułki przy obowiązkowych dostawach.

To tyle o KRUS-ie i wsi. A artykuły „Kasa rolnika” i „Niebezpieczny zawód”? Chyba się jednak do nich przekonam. Takiej porcji informacji o rolniczych ubezpieczeniach i wypadkowości w tym zawodzie nie widziałem (poza pismami rolniczymi) w żadnej gazecie.

Andrzej Piorecki